

Moskiewskie rozmowy przywódców ZSRR i Jugosławii

Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa, z prezydentem SFRJ, przewodniczącym ZKJ — Josipem Broz Tito, który przybył 16 bm. do Związku Radzieckiego z wizytą oficjalną. (PAP)

Nasilają się walki

Próby mediacji między Somalią a Etiopią

Rządy wielu krajów, zaniepokojonych pogarszaniem się sytuacji w Ogadenie, podjęły próby mediacji między Somalią a Etiopią w celu doprowadzenia do zażegnania konfliktu między obu krajami. Agencja France Presse pisze w depeszy z Mogadyszu o wysiłkach pojednawczych ze strony Włoch, Republiki Madagaskaru, Burundi i Jemenu Południowego. Prezydent Madagaskaru Didier Ratsiraka oznajmił o zamiarze wysłania do stolicy Somali i Etiopii swych emisariuszy.

Od niedzieli przebywa w Mogadyszu minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Muhammad Salih Muti. Agencja zwraca uwagę, że Somalia jest oprócz Libii jedynym krajem arabskim, który utrzymuje dobre stosunki z Etiopią. Tymczasem rozgłoszenia „Głos Rewolucyjnej Etiopii” podają, że w czasie ostatnich walk między wojskami etiońskimi i somalijskimi zostało zestrzelonych 17 samolotów somalijskich. Poprzedniego dnia komunikat o zestrzeleniu dwóch samolotów etiońskich ogłoszono w Mogadyszu.

Według doniesień z Etiopii, siły zbrojne tego państwa powstrzymały ofensywę wojsk somalijskich w pustyni Ogaden. Etiopska Agencja Prasowa podała również, iż lotnictwo etiońskie bombardowało koncentracje wojsk nieprzyjacielskich w rejonie Aisla i Tug-Badza. Ciężkie walki toczą się w rejonie wezła kolejowego Araba. W odległości 48 km od Dire-Daua. (PAP)

Wzrost cen w Portugalii

Portugalski urząd statystyczny podał, że ceny żywności w Lizbonie były w lipcu br. wyższe o 33,3 procent niż średnie ceny w 1976 r. Najbardziej wzrosły ceny kawy (o 189,6 procent) oraz owoców (o 101,8 procent). W tym samym okresie nastąpiła zwyżka opłat za elektryczność (49,4 procent) i gaz (20,8 procent). Wzrosły również ceny innych artykułów, m. in. ubrania i buty kosztują więcej o 15,6 procent. (PAP)

Dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy NRD cieszy się restauracja „Warschau”, usytuowana w Alei Karola Marksa w Berlinie. W restauracji podaje się specjalności kuchni polskiej, w tym różnego rodzaju trunki, z których szczególnym popytem cieszy się miód pitny. Do tańca przygrywa polski zespół muzyczny.

Zbiory w ZSRR

Centralny Urząd Statystyczny ZSRR podał do wiadomości, że skoszone już zboża na powierzchni 70

Przed IX Plenum KC PZPR

Coraz więcej dobrych produktów przemysłu spożywczego

Po 1970 roku wybudowano w naszym kraju blisko 300 dużych kompletnych fabryk żywności i nowoczesnych oddziałów produkcyjnych oraz liczne, mniejsze zakłady przetwórcze. Na rozbudowę tego przemysłu przeznaczono w tym czasie ponad 110 mld zł, czyli więcej niż w poprzednich 25 latach. Dzięki temu do konany został przełom w modernizacji tej branży, chociaż w tak krótkim czasie nie sposób było odrobić wszystkich opóźnień.

Dlatego też w myśl postanowień V i VI Plenum KC PZPR — przetwórstwo spożywcze otrzymało dodatkowe środki, pozwalające na szybsze rozwiązanie najtrudniejszych problemów techniczno-produkcyjnych. Dokonane zostały też całkowicie uzasadnione zmiany w polityce inwestycyjnej i w strukturze produkcji, podjętowane określona sytuacja w rolnictwie i zmieniającym się zapotrzebowaniem rynku.

Rezultaty tych poczynań są już odczuwalne. Przy łącznym wzro-

ście dostaw artykułów żywnościowych na rynek w ubiegłym roku o ponad 12 procent i znacznym przekroczeniu w I półroczu br. planu w tej dziedzinie — w granicach 20 procent zwiększona została podaż m. in. koncentratów spożywczych, a o blisko 30 procent — drobiu i przetworów drobiowych. W I półroczu br. rynek otrzymał o ponad 14 procent więcej mrożonych wyrobów kulinarnych, o około 19 procent więcej mrożonek owocowo-warzywnych. Szybko wzrastają także dostawy wyrobów mleczarskich, głównie masła, serów, śmietany i napojów mlecznych. W pełni rozwiązany został problem zaopatrzenia w artykuły zbożowo-młynarskie, tłuszcze roślinne itp.

Rezultaty te osiągnięto przede wszystkim w wyniku bardziej efektywnego wykorzystania surowców rolnych oraz istotnego przyspieszenia prac modernizacyjnych w szeregu zakładach, co dało korzyści w stosunkowo szybkim czasie. Na długiej liście przetworów, w których zamontowano ostatnio nowe linie technologiczne i maszyny, widnieją m. in. zakłady mięsne w Jarosławiu, obiekty przemysłu owocowo-warzywnego w Kwidzynie, Puławach, Międzybóżu, Tymbarku, Miłkowie,

Chłodnie składowe w Tarnowie i Dwikożach, zakłady drobiarskie w Siedlcach, Prochowicach, Kępnie oraz kilkadziesiąt innych obiektów.

Przedsięwzięcia takie nadal są pogłębiane i rozszerzane, gdyż wymaga tego coraz lepsze sprostanie potrzebom rynku, które szybko rosną. Przeznaczone zostały więc m. in. dodatkowe nakłady na przyspieszoną rozbudowę przemysłu drobiarskiego, aby zapewnić wzrost spożycia drobiu w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju z około 7 kg obecnie do 15 kg w 1980 r. O kolejne nowoczesne fabryki wzbogacą się także m. in. przemysły owocowo-warzywny, mleczarski i mięsny.

Daży się bowiem do tego, by w latach 1976—80 powiększyć dostawy na rynek artykułów spożywczych o ponad 46 pro-

Dokończenie na str. 2

Tępa usuwanie skutków powodzi

Fala na Odrze dotarła do Szczecina

Fala powodziowa na Odrze dotarła do Szczecina i jej kulminacja spodziewana jest w tym mieście 19 bm. Na długości Odry, gdzie poziom wody przekracza stan alarmowy służby techniczne pełnią nadal służbę w dzień i w noc.

W centrum kraju, w którym po ostatnich ulewnych deszczach, wylały miejscami mniejsze, nizinne rzeki, sytuacja została opanowana. Woda stopniowo opada. Odwołano już alarm powodziowy dla gminy Halinów w stołecznym woj. warszawskim, gdzie z brzegów wystąpiła rzeka Długa.

W rejonach popowodziowych prowadzi się nasilone prace nad usuwaniem skutków żywiołu. Ekipy pracowni ków PZU spieszą z dokonaniem szacunku strat w rolnictwie, aby gospodarstwom, które ucierpiały od powodzi, wypłacić odszkodowania w jak najkrótszym czasie. Ekwivalent ten mają one otrzymać w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia prac nad oceną strat.

Rolnikom w województwach powodziowych dostarcza się pasze, materiały budowlane,

nawozy mineralne oraz materiały siewny i sprzęt rolniczy.

W województwach: jeleniogórskim, bielskim, opolskim i częstochowskim, naprawiono już wszystkie spowodowane przez wodę uszkodzenia w sieci telekomunikacyjnej. W woj. łódzkim przywrócono łączność w połączeniach międzymiastowych i okregowych z Leszmem, a awarie w sieci miejscowej zostaną zlikwidowane do 27 bm.

Największe szkody w urządzeniach telekomunikacyjnych powódź wyrządziła w Legnicy, gdzie na skutek wylewu Kaczawy, naprawy wymagało około 80 procent miejscowej sieci. Łączność poza wionych zostało 6200 abonentów telefonicznych. Wobec rozmiarów zniszczeń, zastosowano doraźne środki — uruchamiając przywrócić łączność (zarówno telefoniczną jak i telexową), dla najważniejszych jednostek gospodarczych, władz terenowych itp. Do Legnicy niezwłocznie skierowano fachowców i sprzęt z innych województw.

Na skutek powodzi uszkodzeniu uległo 450 km dróg państwowych i lokalnych oraz 129 obiektów inżynijnych, w tym 12 zostało zupełnie zniszczonych. Obecnie prowadzone są intensywne prace przy likwidowaniu tych zniszczeń. Powódź spowodowała też straty w sieci energetycznej. We wszystkich województwach, z wyjątkiem legnickiego, skutki powodzi zostały usunięte i użytkownicy mają zapewniony normalny dopływ prądu. (PAP)

Ropociąg Schwedt-Leuna Werke

Polscy specjaliści wykonali roboty przed terminem

Polscy specjaliści z Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energo-Pol-1” zakończyli wczoraj na dwa tygodnie przed terminem, roboty spawalnicze na trasie drugiej nitki ropociągu Schwedt — Leuna Werke. Równocześnie zobowiązali się o pół roku wcześniej oddać tę nitkę ropociągu do eksploatacji. Umożliwi to przesłanie ropy już w pierwszym kwartale 1978 r. (PAP)

Antyjugosłowiańska prowokacja w USA

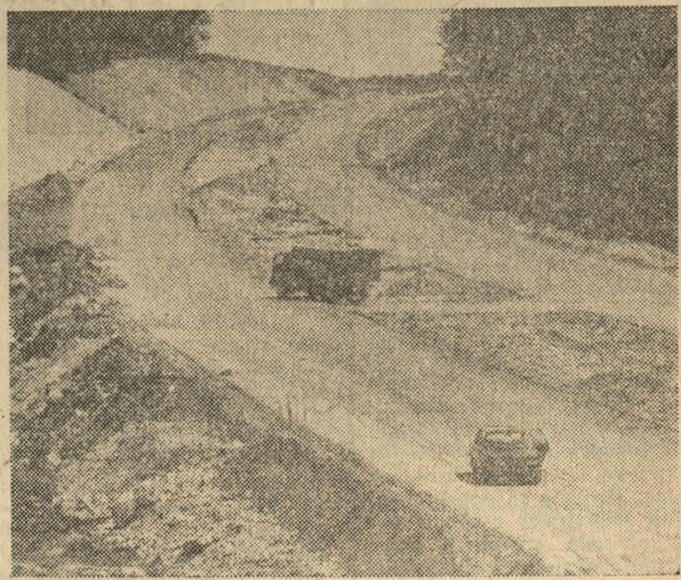
Dzienniki jugosłowiańskie poinformowały o nowej prowokacji elementów faszystowskich, które spowodowały pożar przed budynkiem Konsulatu Generalnego SFRJ w San Francisco. W wyniku pożaru budynek został poważnie uszkodzony.

Prowokacja ta — podkreśla prasa — nie ma charakteru osobistego. Jest jednym z prowokacyjnych aktów, dokonywanych przeciwko przedstawicielstwu Jugosławii w USA. (PAP)

Susza w Gambii

Według doniesień z Gambii, rząd tego kraju w związku z suszą ogłosił stan klęski żywiołowej i zwrócił się o pomoc do organizacji międzynarodowych. Szacuje się, że wskutek suszy na zachodzie kraju, gdzie straty sięgają 70 procent, zaczyna również padać bydło.

Nowa autostrada



Trasa budowy autostrady Przemyśl — Wrocław. Pierwszy odcinek łączący Kraków z Katowicami zostanie oddany w 1980 roku. W wielu miejscach kończy się już układanie nawierzchni, wybudowano także kilka mostów i wiaduktów. Drogowcom pomagają w ramach praktyk letnich, wyspecjalizowane pododdziały wojska. Na zdjęciu: jeden z najbardziej zaawansowanych odcinków budowy.

CAF — fot. Sochor

22 sierpnia i 1 września

Ponad 6 milionów uczniów zasiądzie w ławkach szkolnych

W nowym roku szkolnym 1977—78 około 6 250 000 uczniów zasiądzie w ławkach. Z tego w szkołach podstawowych uczyć się będzie 4 200 000 dzieci, a w szkołach średnich i zasadniczych — 2 mln dziewcząt i chłopców.

Uczniowie szkół podstawo-

wych podejmą naukę nieco wcześniej — 22 sierpnia, a starci zgodnie z tradycją — 1 września. W dniu tym, obchodzoną jako święto szkoły, odbędzie się centralna inauguracja nowego roku w Gminnej Szkole Zbiorczej w Garwolinie w woj. siedleckim. (PAP)

Odwołanie spotkania G. Andreotti — H. Schmidt

Zbiegły z włoskiego szpitala więziennego b. esesman nie zostanie aresztowany w RFN?

Ucieczka niemieckiego zbrodniarza wojennego Herberta Kapplera z włoskiego szpitala więziennego wywołała tak wielkie oburzenie we Włoszech, że rząd włoski postanowił na specjalnym posiedzeniu odłożyć „na dogodniejszy moment” przewidziane na najbliższy piątek — 19 sierpnia — spotkanie premiera Andreottiego z kanclerzem Schmidtem w Weronie. Oficjalne oświadczenie, wydane na posiedzeniu gabinetu stwierdza, że rząd włoski obawia się zakrojonych na wielką skalę demonstracji opinii publicznej po ucieczce znanego w przeszłości jako Włosek zbrodniarza wojennego.

Pońskie czynniki rządowe zareagowały negatywnie na odroczenie spotkania Andreotti — Schmidt, jednakże robiąc dobrą minę do złej gry, rzecznik rządowy oświadczył dziennikarzom w Bonn, że rozmowy szefów rządów zostały odłożone za obojętną zgodą do jesiennego. Termin spotkania nie został podany.

Premier Włoch — Andreotti wystąpił w nocy z poniedziałku na wtorek do władz RFN o ekstradycję Kapplera. Wczoraj w bönńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie znalazły się jeszcze jednak odpowiednie dokumenty. Rzecznik ambasady włoskiej w Bonn stwierdził, że sprawa jest skomplikowana, ale mimo to rząd włoski uczyni wszystko, aby skazać na dożywocie zbrodniarza wojennego, który znalazł się z powrotem we włoskim więzieniu.

Mimo powszechnego oburzenia we Włoszech, Kappler ma pozostać na wolności. Tak orzekł sąd w Lueneburgu (Dolna Saksonia). Oświadczył on wczoraj po południu, że Kappler nie zostanie aresztowany. (PAP)

Protest antyfaszystów NRD

NRD-owski komitet antyfaszystowski bojowników ruchu oporu ogłosił oświadczenie, w którym domaga się wydaną władzom włoskim zbrodniarza hitlerowskiego Herberta Kapplera. Komitet zwraca uwagę na konieczność poszanowania konwencji ONZ o

ścisaniu zbrodniarzy wojennych i nieprzedawnianiu zbrodni hitlerowskich. Oświadczenie przypomina zbrodnie popełnione przez byłego szefa gestapo w Rzymie i jego osobiste nadzorowanie rozstrzelania niewinnych ludzi. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polska restauracja w Berlinie

Dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy NRD cieszy się restauracja „Warschau”, usytuowana w Alei Karola Marksa w Berlinie. W restauracji podaje się specjalności kuchni polskiej, w tym różnego rodzaju trunki, z których szczególnym popytem cieszy się miód pitny. Do tańca przygrywa polski zespół muzyczny.

Brytyjczycy nie lubią EWG

Brytyjczycy są zdecydowanie przeciwni pozostawianiu swego kraju we Wspólnym Rynku, z którego mają niewiele korzyści, ale za to wiele kłopotów. Mimo oficjalnych zapewnień, że EWG daje Wielkiej Brytanii dużo korzyści, Brytyjczycy odmiennie oceniają wpływ EWG na swój standard życiowy. Z ostatniej ankiety, przeprowadzonej przez biuro „Market Research”, wynika że dziś 39 procent zapytanych poparłoby kon-

Rekord „Aeroflotu”

W związku z dniem lotnictwa ZSRR poinformowano wczoraj, że „Aeroflot” przewiózł w ubr. ponad 100 mln pasażerów — więcej niż jakiegokolwiek towarzystwo lotnicze na świecie.

Dialog rumuńsko—fiński

Od poniedziałku w Helsinkach toczą się rozmowy rumuńsko—fiń-

skie z udziałem premierów obu krajów. We wtorek premierzy Finlandii i Rumunii K. Sorsa i M. Mănescu omawiali nowe możliwości rozwoju współpracy i kooperacji m. in. w dziedzinie przemysłu górniczego, budowy maszyn oraz innych gałęzi gospodarki.

Ulewy sparaliżowały Londyn i południową Anglię

Ulewne deszcze, które spadły w nocy z wtorku na środek sparaliżowały południową część Wielkiej Brytanii i jej stolicę. Woda zalała wiele ulic Londynu, które stały się nieprzejezdne i wdarła się do niżej położonych budynków. Londyńska straż pożarna otrzymała tak wiele wezwań do pomocy w pompowaniu wody, że straciła rachubę.

W zachodniej dzielnicy Londynu — Acton — woda osiągnęła na ulicach głębokość 1,5 metra.

Polska II — NRD II 2:1 (0:1)

Zadecydowała druga połowa

W rozegranym wczoraj na stadionie w Kaliszu towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyn reprezentacji Polski i NRD zwyciężyli nasi reprezentanci 2:1 (0:1). Bramki zdobyli — dla Polski: w 53 min. Kusto i w 77 min. Kmiecik; dla NRD: w 42 min. Noack. Sedzio

[Dokończenie na str. 4]

od GŁOSU

Gdzie i jak wypoczywamy

Każde lato przynosi z sobą rosnącą falę wy-cieczek do muzeów, zabytków i innych obiektów godnych zobaczenia. Obyczaj chwalebny, choć na pewno dyskusyjny, zwłaszcza jeżeli chodzi o masowe najazdy na miejsca, którym zbyt duży ruch wyraźnie szkodzi. Przedzie czy później będzie trzeba podjąć wcale nie popularną i dla wielu zapewne bolesną decyzję ograniczenia liczby zwiedzających niektóre obiekty, przede wszystkim zabytkowe. Decyzja ta nie miałaby nic wspólnego z chęcią pozabawienia szerokich rzesz społeczeństwa możliwości obejrzenia różnego rodzaju zamków czy pałaców zabytkowych. Chodziłoby właśnie o uratowanie bezcennych pomników historii. Rzecz polega na tym że wiele z nich po prostu nie wytrzymałoby obecnego natężenia ruchu turystycznego i ulega z tego powodu stopniowej, ale wyraźnej dewastacji.

Nie trzeba być wcale fachowcem, żeby dostrzec się zwiastu przyczynowego pomiędzy zbyt dużą liczbą zwiedzających a stanem zabytków. Oto codziennie od-wiedza Wawel ponad 5 tysięcy ludzi, czyli co najmniej o 4,5 tysiąca za dużo. Rzecz jasna, że nieograniczenie tak dużego nasilenia ruchu wycieczek i turystów indywidualnych doprowadzi do kompletnej ruiny tej wspaniałej korony naszej przeszłości. A czy na przykład masowe wycieczki nie szkodzą również pałacowi w Wilanowie? A Łazienki, Kórnik, Rogalin? Zresztą nie o wyliczenie tu chodzi, lecz o problem, przed którym staną ludzie odpowiedzialni za stan pomników kultury narodowej. W dodatku co najmniej połowa zwiedzających uczestników wycieczek zwiedza niejako siłą bezwładu, nie wykazując żadnego specjalnego za-interesowania. Im prędzej więc podjęte zostaną odpowiednie i rozsądne decyzje w sprawie ochrony zabytków przed nadmiarem „zainteresowania” ze strony tabunów wycieczek, tym lepiej.

MF

KRONIKA DNIA

POLSKO—RADZIECKI OBÓZ PRZYJAŹNI
Wczoraj rozpoczął się w Toruniu obóz przyjaźni, w którym uczestniczy 90 studentów niemal ze wszystkich republik radzieckich oraz tyluż przedstawicieli uczelni polskich. Podczas obozu odbędą się seminaria na temat doświadczeń SZSP i Komsomolu w działalności ideowo-wychowawczej w środowiskach studenckich. Uczestnicy toruńskiego spotkania, które trwać będzie do 27 sierpnia spotykają się z fabrycznym i wiejskim aktywnym ZSMP, zwiedzają miasto i jego okolicę. (PAP)

LAUREACI NAGRODY „KULTURY”
Doroczną nagrodę tygodnika „Kultura” za rok 1977 otrzymali Andrzej Osęka za książkę „Mitologia artysty” oraz Piotr Wojciechowski za powieść „Wysokie pokoje”. Jury wzięło pod uwagę głębokie treści humanistyczne oraz walory intelektualne i artystyczne obu nagrodzonych prac. (PAP)

GRECKI MASOWIEC ŚCIĄGNIĘTY Z MIELIZNY
Akcja ściągania z mielizny greckiego masowca m/s „Aegis Unity” uwięzionego została wczoraj sukcesem. Statek ten o nośności 11 000 ton i długości 160 metrów wracając z portu szczyńskiego, osiadł na dnie Zalewu Szczecińskiego na wysokości zakretni Morki. Dokładnej przyczyny zejścia z toru jeszcze nie ustalono, ale przypuszcza się że był to błąd w nawigacji.
W 5-godzinnej akcji ściągania m/s „Aegis Unity”, uczestniczyły trzy holowniki świnoujskiego oddziału Polskiego Ratownictwa Okrętowego: „Rosomak”, „Sztorm II” i „Zeus”. (PAP)

„Express-Lotek”

4, 15, 25, 26, 41

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

6, 15, 16, 22, 31

II LOSOWANIE

8, 12, 24, 25, 29

Końcówka banderoli 8541

Konfiskata broni w RFN

Bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało wczoraj, że w pierwszym półroczu br. celnicy i funkcjonariusze policji skonfiskowali pasażerom na lotniskach RFN 221 sztuk broni palnej, 146 pistoletów gazowych, 1475 strzelaków, ponad 7000 noży i pałek oraz 17.051 sztuk amunicji. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Ośrodki czasowe potrzebują pomysłowych gospodarzy

Dzisiaj, słońce kaprysi — ale sezon urlopowy w pełni. Niemal we wszystkich letniskach przebywa więcej gości, aniżeli oczekiwano. Reporterzy PAP, kontynuując rajd po ośrodkach wypoczynkowych, prawie wszędzie stwierdzają to samo: nadal — niestety — najlepiej jest wyjechać na wczasy ze skierowaniem w kierunku. Nielatwy natomiast żywot pędzą częstokroć ci, którzy wsiedli w pociąg, autobus lub za kierownicę własnego samochodu i wyruszyli w „Polskę”. Baza wczasowa — turystyczna stale rozbudowuje się i również w tym roku pokazanie zwiększyła się liczba ośrodków. Wielu jednak gospodarzy wykazuje beznadzieję i brak zmysłu organizacyjnego. Niektóre mankamenty są żenujące i nie można ich tłumaczyć tzw. obiektywnymi przyczynami. Pora wreszcie, aby ze słownika zniknęło określenie „dziki turysta”. Przecież bardzo pożądanym jest napływ przybyszów. To jedna z dodatkowych szans aktywizacji niektórych terenów.
Do takich m. in. wniosków

proceedzi dziennikarski rekonans w województwach: krakowskim, śląskim, toruńskim i leszczyńskim.
Dużym powodzeniem w województwie miejskim krakowskim cieszy się prowadzony przez „Wawel — Tourist” duży ośrodek campingowy na Zarabiu koło Myślenic. Wczasy mają tu do dyspozycji dobrze wyposażone i urządzone pokoje oraz sanitariaty z ciepłą wodą. Czynna jest wypożyczalnia sprzętu turystycznego — kajaki, rowery wodnych, leżaków itp. Goście „Wawel-Tourist” nie narzekają też na brak rozrywek.
W każdą sobotę i niedzielę odbywają się występy artystów scen krakowskich oraz licznych zespołów ludowych.
W Uście, Rowach, Łebie warunki wypoczynku są bez zarzutu. Goście szczególnie chwalą pobyt w nowoczesnych domach wczasowych.
W Partecznym na Pojezierzu Brodnickim (woj. toruńskie) przebywa ponad 1500 wczasowiczów. Mieszkają oni w domkach campingowych, malowniczo usytuowanych w le-

Stwierdzono wiele nieprawidłowości Kontrola gospodarowania odzieżą ochronną i roboczą

W ponad 400 zakładach pracy 12 resortów rozpoczęła się w tych dniach społeczna analiza gospodarstwa odzieżą roboczą i ochronną oraz sprzętem ochrony osobistej. Celem tej inicjatywy jest m. in. szczegółowa ocena rzeczywistych potrzeb w tej dziedzinie oraz opracowanie programu racjonalnego wykorzystania środków przeznaczanych przez państwo na te cele.
Według szacunkowych danych GUS, w br. w zakładach pracy całego kraju zużyte są ubrania robocze i ochronne wartości 16 mld zł. Będzie to m. in.: 28 mln kompletów odzieży roboczej, 16 mln par rękawic i 13 mln par butów oraz sprzęt ochronny o wartości ponad 1 mld zł.
Mimo znacznych nakładów na rozwój i ulepszenie produkcji odzieży ochronnej i roboczej — zapotrzebowanie na te artykuły jest wciąż niezaspokojone. Jedną z przyczyn jest

niedostateczna jeszcze niekiedy jakość tych wyrobów. Zdarza się np., iż skórzane rękawice wystarczają na jeden dzień pracy. Często drogie i chronione, niezbędne przy wykonywaniu określonego zadania, przydzielane są pracownikom innych gałęzi produkcji, gdzie można by stosować wyroby zastępcze. Powoduje to nadmierne zużycie skóry, tkanin i tworzyw sztucznych. Innym powodem niedostatków ubrań roboczych jest niewłaściwa ich konserwacja, powodująca przedwczesne zniszczenie. W zakładach pracy zbyt rzadko jeszcze wypłacany jest ekwiwalent pieniężny pracownikom, używającym odzieży roboczej dłużej niż przewiduje to norma. Zbyt łatwo, mimo przepisu o zdawaniu odzieży zniszczonej przed wydaniem nowego kompletu, podejmuje się decyzje wcześniejszego przydzielenia nowego ubrania roboczego. (PAP)

Nowi ambasadorowie

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Królestwie Maroka — Czesława Ciapę, w Republice Senegal — Mariana Stradowskiego, w Cesarstwie Środkowoafrykańskim — Jerzego Wiecheckiego, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Zairu, na które został mianowany 7. 10. 1976 r.

Francji i więziem obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wyzwoleniu pełnił funkcję komendanta głównego ZHP we Francji. W 1948 r. powrócił do kraju i podjął pracę w organizacjach młodzieżowych oraz ukończył studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych uzyskując tytuł magistra historii. Ostatnio był doradcą ministra spraw zagranicznych. Członek PZPR.
*
M. Stradowski urodził się w Kielecu, w rodzinie robotniczej. W 1917 r. w rodzinie chłopskiej. W latach 1939/40 uczestniczył w walkach na terenie Polski i Francji. Po internowaniu go w Szwajcarii ukończył studia ekonomiczne w St. Gallen. W 1944 r. został delegowany przez PKWN do pracy w polskiej misji wojskowej w Paryżu, a następnie do 1947 r. pracował tam w naszej ambasadzie. Ostatnio był wicedyrektorem protokołu dyplomatycznego w MSZ. Członek PZPR. (PAP)

C. Ciapa urodził się w Brzeżnicy w 1922 r. w rodzinie robotniczej, którą w 1926 r. wyemigrował do Francji w poszukiwaniu pracy. Ukończył tam szkołę górniczą i pracował jako górnik w kopalni węgla, a w czasie wojny był członkiem ruchu oporu we

Amerykański senator przeciw produkcji broni neutronowej

W międzynarodowych kołach politycznych odnotowano z uwagą przyjazd do Genewy amerykańskiego senatora — Alana Cranstona, który przez kilka dni będzie brał udział w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT II). A. Cranston, należący do najbardziej wpływowych polityków Partii Demokratycznej, podkreślił w rozmowie z grupą dziennikarzy ogromne znaczenie, jakie rokowania SALT mają dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Stwierdził on, że fiasko tych rokowań przyniosłoby całemu światu dotkliwe rozczarowanie i spowodowałoby wysoce negatywne konsekwencje.
Polityk amerykański wypowiedział się zdecydowanie przeciwko planom budowy bomby neutronowej, stwierdzając, że realizacja tych planów musiałaby obiektywnie utrudnić rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. (PAP)

Projekt eksploatacji surowców mineralnych na asteroidach

Grupa 30 naukowców amerykańskich, zajmujących się badaniem Kosmosu, zwróciła się do federalnej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) z interesującą propozycją rozważenia możliwości uzyskiwania związków metali, a nawet pewnych rodzajów gazów z tzw. asteroidów — niewielkich ciał niebieskich, krążących wokół Słońca, zwłaszcza między orbitami Marsa i Jowisza.
Na sympozjum naukowym, które odbyło się w miejscowości La Jolla w stanie Kalifornia, wskazano również na możliwość podjęcia eksploatacji złóż mineralnych znajdujących się na Księżycu. Zdaniem uczonych, należałoby w najbliższych latach wysłać na Księżyc specjalną grupę badawczą, która określiłaby wielkość i rozmieszczenie przynajmniej niektórych złóż. Jeżeli by do tego doszło, to uzyskiwanie w skali prze-

mysłowej „kosmicznych minerałów” byłoby możliwe już w połowie lat osiemdziesiątych. Przedstawiciel grupy uczonych dr James Arnold stwierdził, że uzyskanie w ten sposób metali i gazów byłoby niezwykle przydatne do budowy w przestrzeni kosmicznej stacji naukowych, poruszających się po wysokich orbitach okołozemskich, a w przyszłości całych „miast kosmicznych”.
Arnold dodał, że niektóre asteroidy, składają się prawie wyłącznie z żelaza i niklu, a więc metali niezbędnych do budowy stacji kosmicznych. Przedstawiciele NASA, którzy uczestniczyli w sympozjum, oświadczyli, że agencja odnosi się przychylnie do tego projektu. Nie wyklucza się, że niektóre z asteroidów zostaną zabrane przy pomocy „promu kosmicznego”, znajdującego się obecnie w stadium prób. Chodzi o te asteroidy, których orbity przecinają się z orbitą ziemską. (PAP)

Telefony

• W Kaliszu na ul. Wojska Polskiego 5-letni chłopiec wszedł na jezdnię i został potrącony przez samochód „Jelcz”. Poszkodowany przebywa w szpitalu.
• Na skutek braku powietrza w tylnym kole motocykla „MZ” kierowca wpadł do przydrożnego rowu. Pasażerka doznała obrażeń. Wypadek miał miejsce w Damyżu nie gm. Ostrów.
• W Zychlinie gm. Gołuchów (woj. kaliskie) kierowca „Skody” zjechał drogę „Syrenie”. Prowadzący ten ostatni pojazd został ranny. (t)

Zmarł E. Presley

We wtorek wieczorem w Memphis (stan Tennessee) zmarł w wieku 42 lat na zawał serca najpopularniejszy piosenkarz amerykański — Elvis Presley. Wiadomość o zgonie Presley’a zasmuciła miliony fanów, dla których był on królem rock and rolla.
O bliskotliwości i wielkim talencie Presley’a świadczy fakt, że przez 23 lata kariery nie stracił on nic ze swej popularności. Nagral 25 złotych płyt, z których każda rozszła się w nakładzie co najmniej miliona egzemplarzy. Nakręcił również około 60 filmów.
Wiele rozgłośni radiowych, na wieść o zgonie Elvise Presley’a zaczęło nadawać audycje muzyczne poświęcone temu światowemu piosenkarzowi. Radio Luxemburg przerwało anonsy handlowe, nadając nagrania E. Presley’a. (PAP)

Dnia 15 sierpnia 1977 roku zmarł w wieku 74 lat

JULIAN TOKARSKI

był członkiem Rady Państwa, był minister przemysłu ciężkiego, przemysłu maszynowego i przemysłu motoryzacyjnego, był wiceprezes Rady Ministrów oraz poseł na Sejm przez szereg kadencji, działacz polityczny, państwowy i społeczny.

Odniesiony najwyższymi odznaczeniami państwowymi: Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim i Orderem Odrodzenia Polski, Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy.

RADA PAŃSTWA
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zatonął prom

Jak donosi z Bangkoku Agencja France Presse, co najmniej 30 osób poniosło śmierć we wtorek rano w wyniku zatonięcia promu na rzece Chao Phaya. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu — 18 stopni, w Kaliszu — 15 stopni, w Pile 18 stopni; ciśnienie 758,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

WZAJEMNA OBECNOŚĆ

Korespondencja własna z ZSRR

Kiedy w charkowskim hotelu przy stoliku z białą-czerwoną flagą spotkałem wieczorem dwóch naukowców z Politechniki Poznańskiej, uznaję to za wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności. Okazuje się, że doc. dr hab. inż. Kazimierz Kozioł i dr inż. Stefan Koper przybyli tu w podobnym celu jak i ja. Politechnika Poznańska prowadzi żywą wymianę naukowców i studentów z ośrodkami naukowymi w Charkowie. O związkach z Poznaniem mówi mi też wicedyrektor Instytutu Problemów Budowy Maszyn, Iwan B. Karincow, który poznał nasze miasto, zaproszony tu wraz z grupą studentów przez Politechnikę.

Jeszcze wielokrotnie spotykam współczesne wielkopolskie ślady na ziemi ukraińskiej. W sali Rejkomu, rejonowego komitetu partii, obok licznych pamiątek, pozostałych po wizytach naszych działaczy w Krasnokucku znajdują nawet „Głos Wielkopolski” z 24 lutego 1974 r. z przypomnieniem pamiętnych walk o wyzwolenie cytydeli. Są tu pamiątki — wizytówki HCP i Huty Komin, album Kalisza i symboliczny klucz do zabytków Warszawy.

Gdy jestem w Charkowskiej Fabryce Traktorów wspominam ją tu serdecznie swój pobyt w Poznaniu Pociągami Przyjaźni, w ramach wymiany delegacji z „Cegielskim”; dają przykład osobliwego współzawodnictwa między brzoźdźcą Michailem Kałuszniukowem a kowalem z HCP, Marianem Turczyńskim, których rwalizacja polega na wymianie wyników roboty, czyli na wzajemnym dopingu do lepszych rezultatów pracy.

Spotkania z ludźmi radzieckiej Ukrainy dają mi wiele dowodów istnienia trwałych ich związków z polskimi kolegami i znajomymi, z którym Charków prowadzi, jak widać, szeroką wymianę: ludzi, myśli, doświadczeń i dorobku. Wszelkoność nad wyraz, bo np. książki poznańskich pisarzy widziałem w kijowskiej księgarni literatury obcej, bo plakaty i lalki z poznańskiego „Marcinka” widnieją w muzeum kukielek przy słynnym charkowskim teatrze kukielkowym. Bo polski dorobek naszego 32-lecia znajduje również trafną ilustrację

cję obok osiągnięć Ukraińskiej SRR, na stałej wystawie gospodarczej w Kijowie.

Przyjaźń Poznania z Charkowem jest wyrazem znacznie rozleglejszych powszednich kontaktów polsko-radzieckich, które mogłem potwierdzić na miejscu w Charkowie.

Gazociąg orenburski, budowany na Charkowszczyźnie przez Polaków (także przez polskie ekipy specjalistów) daje najlepsze świadectwo głębokich powiązań ekonomicznych polskiej i radzieckiej gospodarki oraz integracji w łonie RWPG; wspólnota interesów i celów, objawia się teraz wspólnym wysiłkiem. Budowa największego w świecie gazociągu, dała sposobność lepszemu poznaniu się również przy robocie, a nam — wykazania się, że Polak umie wybierać i realizować rzeczy trudne. To my właśnie — jedyni obok ZSRR — oddamy swój odcinek w całości „pod klucz” i to rok przed terminem, na jubileusz 60-lecia Października.

Współuczestnictwo i partnerstwo w rozwoju potencjału gospodarczego obu krajów, mogłem też prześledzić na przykładzie Charkowskich Zakładów Elektromechanicznych. Fabryka to o historii długiej i bogatej jak historia Związku Radzieckiego. Jej dzień bieżący, to złote czasy produkcji sprzętu inwestycyjnego dla kraju i na eksport. Także do Polski.

Specjalizuje się w produkcji wyposażenia elektrycznego urządzeń dla metalurgii, górnictwa, przemysłu naftowego, chemicznego, specjalizuje się ponadto w produkcji transporterów, kompresorów, wentyli torów i wind — więc niektóre z tych wyrobów służą również bezpośrednio potrzebom ludności. Aparatura automatycznego sterowania, wyłączniki, silniki elektryczne małych mocy — oto pełny profil produkcyjny tych zakładów. Znajdą te wyroby doskonale robotnicy wszystkich krajów socjalistycznych, nie ma bowiem większej inwestycji w RWPG, dla której nie dostarczałyby wyposażenia.

Takie dostawy dotarły już w ubiegłym roku do Huty im. Bolesława Bieruty w Częstochowie. Automatyka w Charkowie steruje tam pracą 3600-tonowego pieca; jest to drugie

takie urządzenie, pierwsze dla huty bowiem w ZSRR. Dla częstochowskiej huty przygotowano jeszcze wyposażenie elektryczne i automatykę dla 100 ciężkich obiektów metalurgicznych. Każda z tych maszyn to unikat techniczny, a więc wynika stąd ogromna skala odpowiedzialności i trudności dla wytwórcy. Poradzili sobie z tym charkowscy robotnicy i dali świadectwo wysokiego kunsztu, skoro nadeszło nowe zamówienie z Polski — tym razem na wyposażenie w 1976 r. rozbudowywanej Huty im. Lenina.

Były to kolejne kompletne obiekty dla polskiej metalurgii. Jak widać rozwija się ona w miarę rozwoju radzieckiej myśli technicznej.

Potwierdziło się to przy budowie Huty Katowice. Tylko z Charkowskich Zakładów Elektromechanicznych, a przecież nie jedynych to radziecki dostawca wyposażenia dla katowickiego kolosa, huta otrzymała 70 stacji kierujących procesami produkcyjnymi „Katowic”. Rozmach budowy tego obiektu i wymogi jemu stawiane, były z kolei nowością także dla radzieckich dostawców. Tym razem więc nasze zapotrzebowanie stało się bodźcem dla rozwoju myśli technicznej naszych sąsiadów. Unikaturowe rozwiązania dla Huty Katowice zapoczątkowały zatem nową produkcję dla potrzeb gospodarki radzieckiej.

Tak bliskie powiązania przez myśl obu krajów powodują, że związki te stają się coraz bardziej nieodzowne a oddziaływania — wzajemne. Toteż i korzyści są obustronne.

Nie była to zatem zwykła uroczystość, gdy z okazji pierwszego wytopu z pieca Huty Katowice, w grudniu ubr. przyznano Charkowskim Zakładom Elektromechanicznym Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Odnaczenie to symbolizuje kolejny wkład radzieckich partnerów w osiągnięcia polskich sukcesów gospodarczych. I jak symbol zostało też potraktowane w Charkowie: polski order zawisł w zakładach obok dwukrotnie przyznanego zakładom Orderu Lenina.

ZBILUT SEK

Podczas żniw

Trudno wyobrazić sobie okres żniw na wsi bez tak potężnej roli „in stylacji” — wiejskie go dziecięta. Wesoło bawią się w nim dzieci we wsi Purda w woj. olsztyńskim.

CAT — fot. Moroz



Przetwórstwo na pełnych obrotach

Owoce i warzywa na zimowe dni

O tej porze roku „zielony rynek” bywa najbogatszy, nie trudno przeto skomponować na obiad bukiet z jarzyn, upiec ciasto z owocami. Korzystajmy więc z szansy wzbogacenia domowego jadłospisu: i asortymentowo i witaminowo. Póki wszystko świeże — prosto z pola i ogrodu. Za parę miesięcy, kiedy nie będzie już takiego wyboru, zacznijmy sięgać do przetworów, przygotowanych na zimę: po ogórki, kompoty i dżemy ze sklepowych półek, po mrożonki z lodówkowni. Coraz mniej gospodyń — tych nie posiadających własnego ogródka — chce poświęcać czas na robienie zapraw, jeżeli z powodzeniem wyręcza je w tym przemysł rolnospożywczy. Rosną więc jego zadania i szanse, czemu sprzyjają zwiększone nakłady inwestycyjne.

Od wielu tygodni zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego pracują pełną parą. Jeśli istnieją wokół nich bazy surowcowe, to w ciągu dwóch, trzech godzin od zebrania, owoce lub warzywa znajdują się w stoiskach. Co kilka dni zmienia się rodzaj przetworów w zależności od tego, jakiego surowca jest aktualnie najwięcej.

Mimione dwa lata nie były korzystne dla upraw warzyw i owoców, szczególnie dla niektórych asortymentów. Np. zielony groszek ma szczególne wymagania klimatyczne i musi „odcierpieć” zarówno suszę jak i nadmiar opadów. Przed dwoma laty nie dopisał urodzaj pomidorów, przed rokiem było mało ogórków. Czego możemy się spodziewać w obecnym sezonie? Jakże zapasy na zimę przygotowują nam Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego?

Podlega im 12 placówek na terenie województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego oraz Wytornia Win w Wolsztynie, w woj. zielonogórskim. Niektóre z nich mają bogate tradycje i dobrą markę nie tylko w kraju. Np. Pudliszki w woj. leszczyńskim przede wszystkim znane są z doskonałego groszku i keczupu; Kotlin w kaliskim — ze znakomitych soków pomidorowych z przyprawami i konserw, warzywno-mięsnych. Młodsze zakłady starają się im dorównać. Na przykład zakład w Turku specjalizował się w produkcji ogórków konserwowych dla kraju i na eksport. Dostarcza on najwięcej — 70-80 procent — tego rodzaju przetworów ze wszystkich zakładów podległych WZPOW. Jest to możliwe dzięki istnieniu w pobliżu dużej bazy, zapewniającej odpowiednią dostawę surowca.

Obecnie właśnie ogórki znajdują się na taśmach produkcyjnych przetwórci. Ich skup się zaczął pod koniec lipca, ale chociaż ogólnie nie jest ich dużo, większość nie zdążyła się do planowanego przetworstwa. Najwięcej potrzeba „konserwaków”: małych, smukłych, zgrabnych, tymczasem tegoroczna pogoda spowodowała wynaturzenie w kształcie ogórka. Większość jest pekatek, nierównych, żółto zabarwionych. Mogą być wykorzystane w konserwach niższej klasy, jako sałatki krajane lub jako „kiszniaki”.

— Sądząc po jakości dostarczanego surowca — mówi inż. Jerzy Twardowski, zastępca dyrektora d.s. technicznych WZPOW — będziemy mieli duże kłopoty z wykonaniem planu nowych ilości ogórków konserwowych. Znacznie lepiej będzie natomiast z pomidorami. Własne bazy w okolicach Pu-

dliszek i Kottina roją obfite plony. Opady sprzyjały kształceniu się owoców, teraz potrzeba słońca. Będą więc koncentraty i sok.

Oprócz ogórków w decydującą fazę wkracza konserwowanie fasolki szparagowej. Płony są dobre. Do pierwszej dekady sierpnia przetwórci przysięli już połowę zaplanowanych ilości, a przecież wysyp właśnie się zaczął.

Obecny sezon w przetwórstwie owocowo-warzywnym był i jest pełen niewiadomych. Wahań temperatury i opadów mają duże znaczenie dla wegetacji roślin. Niemal we wszystkich asortymentach owoców jagodowych nie udało się skupić potrzebnych ilości. Wiadomo, że wyjątkowo nie obrodził agrest. Zamiast planowanych 350 ton placówki WZPOW otrzymały tylko 180 ton. Niedobory były w porzeczkach (najmniejsze w czarnych), malinach i truskawkach. Maliny były drobne i rozsypujące się, nadawały się tylko na pulpe. Wiśni w tym roku skupiono tylko jedną piątą planowanych ilości. Niespodziewanie duże były natomiast dostawy czereśni: zamiast planowanych 136 ton, przetwórci otrzymali ich prawie 290 ton. Zastrzeżenia budziła tylko ich jakość; wiele było popękanych od deszczu, tak, że więcej nadawało się na pulpe niż na kompoty.

Jeśli chodzi o późniejsze owoce, najlepiej zaplonowały w tym roku gruszkami, którymi przetwórcy najmniej się interesują. Najważniejsza pozycję stanowią śliwki, ale na ich obfite podobnie jak na jabłka, w naszym regionie nie można liczyć. Kłeska urodzaju śliwek grozi natomiast województwu nowosadeckiemu, stamtąd więc będzie się je sprowadzać.

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego od wielu lat wzbogacają i urozmaicają asortyment wyrobów. Mniej wartościowe ustępują

(Dokończenie na str. 4)

ZOFIA DOHNKE

W świetle badań prokuratury

Praca pod specjalnym nadzorem

Przechodząc teraz do konkretów: na ogół — i taka opinia panuje w urzędach prokuratorskich oraz w Prokuraturze Generalnej — nasz „kodeks 12 milionów” zdaje swój życiowy egzamin i w ogniu różnorodnych konfliktów stał się wielkim osiągnięciem polskiej myśli prawniczej. Niemniej — nie ma różnic bez kolców. Prokuratorzy stwierdzają różnego rodzaju naruszenia ducha i litery kodeksu, co wyraża się w fakcie, że kontrole przeprowadzone w roku 1976 przez prokuratury terenowe w 3919 zakładach pracy w całej Polsce stwierdziły 2114 poważnych — podkreślam: poważnych — naruszeń. Prokuratura stwierdza, że nie przestrzegano się zasad przyjmowania do pracy tylko osób kierowanych przez wydziały zatrudnienia; od przyjmowanych pracowników nie żąda się świadectw pracy; od pracowników na stanowiskach kierowniczych lub materialnie odpowiedzialnych nie wymaga się opinii i danych o karalności. Do kolejnych poważnych naruszeń ducha i litery kodeksu należą: lekceważenie przez pracodawców art. 38 i 52 § 3 pokazujących w wypadku rozwiązywania umowy o pracę, wypowiedzenia lub przekształcenia stosunku pracy zawiadomienia organu związkowego; daje się też za-

uważać dość typowe zjawisko przyznawania osobom zwolnionym bez wypowiedzenia lub osobom porzucającym pracę grup i stawek wynagrodzenia identycznych lub nawet wyższych od poprzednich. Prokuratorzy stwierdzają, że zakłady nie złożyły konsekwentnie oświadczeń o odpowiedzialności za szkody materialne rekompensatę, a w wielu wypadkach poprzestają tylko na karach niematerialnych bądź też symbolicznych potrąceniach z pensji. No i potwierdza się w badaniach prokuratury to, co dobrze znamy: zakłady pracy przyszykują oczy na przewinienia pracowników naruszających dyscyplinę nawet tych, którzy opuszczają pracę bez usprawiedliwienia do 5-7 dni.

Jakie z tych faktów płyną wnioski? Primo — prawne. Prokuratorzy w takich przypadkach reagują zdecydowanie. W 894 wypadkach skierowali swoje wnioski do instancji nadzornych; w tym w 403 wypadkach przesłali swoje ogólne spostrzeżenia do władz najwyższych danych zakładów, a w 174 wypadkach zażądali ukarania winnych lub wszczęcia przeciw nim postępowania prawnego. Także w wyniku interwencji prokuratorskiej i poparcia przez urząd prokuratorski komisje odwoławcze przywróciły wielu pracowników

zwolnionych na uprzednio zajmowane stanowisko. Drugi wniosek ma charakter społeczny: chodzi o to, by prawo w każdym przypadku było prawem nie tylko wówczas, kiedy w grę wchodzi obrona interesów pracownika, ale i wtedy, kiedy naruszenia prawa mają poważne konsekwencje dla gospodarki narodowej. Ergo — w ogólnym bilansie — dla nas wszystkich. Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby ludzie opuszczający pracę bez usprawiedliwienia na wet do 5-7 dni korzystali z taryfy ulgowej, tolerancji i wyrozumiałości. Ta sytuacja godzi także w nasze powszechne poczucie sprawiedliwości i jest po prostu bezprawiem. Nie można także godzić się z faktami — które stwierdzili prokuratorzy w województwach szczecińskim i gdańskim — że bywa wypłacane wynagrodzenie za wadliwie wykonane z winy pracownika produkty lub usługi. Jest to bowiem naruszenie art. 82 Kodeksu Pracy i uchwały Rady Ministrów. My — klienci — nie chcemy się pogodzić ze złą jakością, a pracownik odwołujący byle jak robotę otrzymuje za nią zapłatę.

W roku 1976 Prokurator Generalny — w trosce, by prawo znaczyło zawsze prawo — wniosł do Sądu Najwyższego 79 rewizji nadzwyczajnych ze stosunku pracy. Dotyczyły one

spraw wnioskowanych głównie przez obywateli. Chodziło nie tylko o zajęcie stanowiska Sądu Najwyższego w konkretnych sprawach, ale również o wywołanie stanowiska w sprawach ogólniejszych wynikających z interpretacji prawa pracy. Rewizje nadzwyczajne, a w ich wyniku rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, doprowadziły do likwidacji sporów pracowniczych oraz także do sprzeciwu nia się niewłaściwej praktyce.

Jak z tego widać wdrażanie ducha i litery Kodeksu Pracy nie jest możliwe bez codziennej kontroli. A ponieważ jest to „kodeks dla 12 milionów” zatem nie dziwnego, że kontrola ma charakter stały i bardzo głęboki. Zaden bowiem przypadek naruszenia kodeksu nie może ująć uwadze. W tym jednak wypadku raz jeszcze potwierdza się prawda, że nawet najbardziej nowoczesne prawo jakim jest właśnie Kodeks Pracy nie będzie prawidłowo funkcjonować tylko z racji samego istnienia. Realizacja prawa zależy od ludzi, od wielu instytucji, przedsiębiorstw, ogniw, a także od setek kierowników i zwykłych pracowników. Nic zatem dziwnego, że prokuratura ustawowo zobowiązana do kontroli przestrzegania prawa tak wielką wagę przywiązuje do faktu, by ten „kodeks 12 milionów” był w odczuciu powszechnym kodeksem dobrym, kodeksem stojącym na straży dobra gospodarki i dobra ludzi. Od tego bowiem jak są przestrzegane jego duch i litery zależy też poczucie sprawiedliwości i opinia o sprawiedliwości.

JERZY KOCHAŃSKI

Praca, ściślejsze stosunki pracy znalazły się pod specjalnym nadzorem w momencie wejścia w życie Kodeksu Pracy. Od tego czasu jesteśmy bynajmniej nie sporadycznie informowani przez różne instytucje zajmujące się profesjonalnie badaniami zagadnienia „my i nasza praca” o tzw. wdrażaniu „kodeksu 12 milionów” w życie. Pytania stawiane są mniej więcej identyczne: czy kodeks wkomponował się w naszą kulturę prawną, czy nie jest nadużywany przez pracodawców, czy instytucje chcą i umieją korzystać ze swoich prerogatyw. Słowem: czy prawo pracy — a więc ochrona interesów ludzi pracy i ochrona interesu gospodarki — jest zgodnie z intencją ustawodawcy — przestrzegane? Wśród wielu instytucji, obok Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, badania takie prowadzi również instytucja powołana w naszym kraju do kontroli przestrzegania prawa. W tej liczbie badań takim zajmują się urzędy prokuratorskie, które wyniki i wnioski przekazyują Prokuraturze Generalnej. Prokuratura Generalna już jako tzw. materiał całosciowy — władzom centralnym: Komitetowi Centralnemu, rządowi oraz zainteresowanym urzędem administracji centralnej, związkom zawodowym i innym organizacjom społecznym. W ten sposób, to co dzieje się nawet najdalej „gdzieś w Polsce”, dociera do ludzi mogących mieć wpływ na eliminowanie wszystkich nieprawidłowości wynikających ze stosunku pracy.

Utrwalanie pamięci

Powstaje muzeum w Żabikowie

Wiele dróg prowadziło Wielkopolską do niepodległości: udział Polaków w wojnach napoleońskich, w Wiosnie Ludów, powstańach narodowych — Listopadowym i Styczniowym, w Powstaniu Wielkopolskim — pierwszym zwycięskim zrywem patriotycznym naszego narodu. Również w okresie drugiej wojny światowej Wielkopolanie krwią i ciałem płacili za umiłowanie Ojczyzny. Fort VII w Poznaniu, lasy pałedzie, Dębienko, Rożnowo, Sowinki i wiele innych miejsc utrwalilo pamięć o walce i męczeństwie.

W dziejach martyrologii ludu wielkopolskiego zapisali się bohaterowie „obozu karnego” w Żabikowie koło Poznania. Kierowano do niego podejrzanym o prowadzenie działalności niepodległościowej, uprawianie sabotażu i dywersji, jak również skazanym za drobne uchybienia administracyjne oraz uchylenie się od niewolniczej pracy. Był też ten oboz — obozem zagłady. To właśnie w Żabikowie zostali m. in. zamordowani 13 sierpnia 1944 roku członkowie poznańskiego kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej.

Od wielu lat wojewódzka organizacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz mieszkańcy Poznańskiego postulowali, by w Żabikowie powstało muzeum martyrologii ludu wielkopolskiego. Wola ta znalazła pełne poparcie zarówno władz politycznych jak i administracyjnych Poznania i województwa. Na terenie byłego obozu w Żabikowie powstanie muzeum.

11 lutego 1977 napisaliśmy w „Głosie Wielkopolskim”: „Utworzenie muzeum w Żabikowie spełnił postulat wojewódzkiej organizacji ZBoWiD, a w odczuciu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski będzie wyrazem hołdu dla wszystkich walczących z okupantem”.

Obowiązek generalnego inwentarza przyjął na siebie Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu, które będzie administratorem i jednostką nadrzędną muzeum w Żabikowie. Obecnie sprawą najważniejszą staje się uregulowanie formalności własnościowych wiążących się z wykupem terenu byłego obozu od prywatnych właścicieli. Wyrażają oni zgodę, jednak podstawowym warunkiem owego wykupu jest opracowanie planu realizacyjnego. Podjął się tego Urząd Miejski w Luboniu.

Tymczasem apelujemy do wszystkich Wielkopolan, którzy posiadają dokumenty i pamiątki z okresu okupacji o przekazywanie ich do Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka, mieszczącego się na Starym Rynku w Poznaniu. To, co ważne dla pamięci narodowej, trzeba ocalić od zapomnienia. Dokonamy tego społeczną akcją, współtworzącą tym samym muzealną placówkę w Żabikowie. (jk)

Budujemy fabryki włókiennicze w Iranie

Znaczny jest udział Polski w rozwijaniu przemysłu tekstylnego w Iranie. Kraj ten od wielu już lat należy do stałych odbiorców maszyn włókienniczych produkcji „Befam”, „Wifamy” i innych zakładów zgrupowanych w zjednoczeniu „Polmatex”. Ostatnio powstaje tam także coraz więcej nowych fabryk wyposażonych i urządzonych przez stronę polską.

W minionym pięcioleciu powstało w Iranie 5 takich nowoczesnych zakładów. Obecnie realizowane są dwie dalsze wielkie przedsięwzięcia bawełny, w którym to przedsięwzięciu uczestniczą prawie wszystkie nasze fabryki maszyn włókienniczych. Polscy fachowcy stale przebywają w Iranie, gdzie przeprowadzają montaż maszyn, szkolą miejscowe załogi, zapewniają serwis techniczny itp.

Na uwagę zasługuje działalność spółki polsko-irańskiej mającej na celu — w oparciu o wspólne wkłady kapitałowe — produkcję wyrobów dla obu krajów oraz na rynki trzecie.

Zadecydowała druga połowa

Dokończenie ze str. 1.

wał — Stincu (Rumunia). Widzów około 12 000.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Burzyński, Wojtowicz (od 46 min. Ludyga), Bulzacki, Ptaszewski, Majewski, Sączek (od 46 min. Wolski), Sobol, (od 64 min. Kucpewicz), Erlich, Ogaza, Kmiecik, Kusto.

NRD: Matthias, Schora, Hammer, Schmuck, K. Mueller, Moldt (od 46 min. Robtisch), Noack, Steinbach, Sachse (od 46 min. M. Mueller), Kotte, Vogel (od 86 min. Schreider).

Pierwsza połowa spotkania rozczarowała kibiców licznie zebranych na stadionie „Calisii”. Polacy mieli wprawdzie przewagę w polu, lecz gra toczyła się przeważnie w środku boiska. Linia pomocy, mimo że występowała w niej aż czterech zawodników: Sączek, Sobol, Erlich i Kmiecik, nie potrafiła wypracować napastnikom groźnych sytuacji strzeleckich. Pomocnicy zbyt długo przetrzymywali piłkę, a kiedy zdecydowali się podołać do przodu, obrońcy gości byli już do brze ustawieni. Za poczynania mi przednich formacji nie na dążali również boczni obrońcy. Oczywiście taki sposób gry nie mógł przynieść rezultatów.

W sumie w pierwszej części gry Polacy mieli tylko trzy okazje do zdobycia bramki. W 4 min. Wojtowicz znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości, lecz nie mógł zdecydować się na strzał, chociaż czasu miał bardzo dużo. W 14 min. Erlich strzelił zaskakująco w róg, lecz bramkarz gości był na posterunku. W 4 min później Ogaza otrzymał celna piłkę od Kusty, strzelił głową prosto w bramkarza.

Goście rzadko decydowali się na akcje ofensywne, ale jeżeli już to czynili, stwarzali zagrożenie pod polską bramką. Większością ich nocyńa kierował bardzo szybki i do brze wyszkolony technicznie Steinbach. On też był autorem gola dla NRD, zdobytego przed końcem pierwszej połowy. Dostał się z piłką na pole karne, celnie podał Noackowi, a ten z bliskiej odległości strzelił do siatki.

Po przerwie trener Kulesza wprowadził do gry Ludygę i Wolskiego za Wojtowicza i Sączkę. Zmiany te zmobilizowały polski zespół, który zaczął energiczniej atakować. Nasi reprezentanci rozpoczęli nareszcie strzelać. Na rezultaty nie trzeba było czekać. W 53 min. Kusto zdecydował się na strzał z 20 m i piłka wyśliznęła w ośniku bramki Matthiasa. Polacy nadal atakowali znacznie lepiej niż wcześniej, ale druga linia, która zaskalała — celnymi piłkami napastników. Sytuacji podbramkowych było sporo, jednak bramki nie padały. Dopiero w 77 min. Kmiecik otrzymał prostopadłe podanie i znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ogłosił go i strzelił celnie do pustej bramki. Chwilę później okazało się, że wyższenia wyniku miał Kusto, jednak minął się z piłką o celnym podaniu Ogazy. Do końca meczu wynik nie uległ już zmianie.

Zwycięstwo Polski było zasłużone. Szczególnie w drugiej połowie uwidoczniła się znaczna przewaga naszych reprezentantów.

Po meczu trener Ryszard Kulesza powiedział: — Spotkanie miało dwie różne połowy. W pierwszej mój zespół nie mógł znaleźć należytego rytmu gry. W drugiej — panowaliśmy już na boisku niepodzielnie. Gra w tym okresie mogła się podobać. Zawodników stać na jeszcze lepszą grę, ale widać wyraźnie brak zgrania. Krótkie jedynkowe konsultacje nie mogą polepszyć sytuacji. Mam już czwórkę zawodników, których polecamy do pierwszej reprezentacji na mecz z Austrią, lecz nie chciałbym zdradzać ich nazwiska bez konsultacji z trenerem Gmochem.

WIESŁAW LUCZAK

„Trybuna Ludu” zaprasza

Przypominamy, w związku ze świętem „Trybuny Ludu”, młodemu czytelnikom z Poznania i woj. poznańskiego, którzy chcą wziąć udział w konkursie pod hasłem „Każdy może zostać dziennikarzem”, że powinni zgłosić się do 22 sierpnia br. w Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej przy ZW ZSMP w Poznaniu, pl. Wolności — tel. 575-36. (w)

Rozwój polskich badań biologicznych na Antarktydzie

Polski program badań polarnych przewiduje intensywnie rozwijanie badań biologicznych na Antarktydzie. Stacja polarna im. Henryka Arctowskiego na wyspie King George rozpoczęła pierwsze prace w tej dziedzinie. Prowadzone są badania z zakresu biologii i ekologii organizmów morskich. Badania te będą rozwijane także przez kolejne polskie ekspedycje antarktyczne działające w okresie letnim.

Na wodach w pobliżu Sztetlandów południowych występuje bardzo bogata fauna morskich bezkręgowców. Położenie stacji Arctowskiego nad morzem umożliwia prowadzenie systematycznych badań z zakresu biologii morza — zarówno ze statków jak i bezpośrednio z lądu. Ostatnia polska wyprawa antarktyczna przeprowadziła za pomocą echosondy pomiary przybrzeżnych wód w okolicach wyspy King George. Występowała tu głębokość do 500 metrów w niewielkiej odległości od brzo — co stwarza możliwości do badań ekologicznych i biologicznych na różnych głębokościach oceanu. W Złotej Armadzie, nad którą lotu polska stacja polarna, zostanie utworzony specjalny morski poligon naukowy.

W najbliższych latach przewiduje się rozwijanie badań organizmów morskich — od planktonu aż do ryb. Polscy naukowcy zajmować się będą m. in. zagadnieniami fotosyntezy, bioenergetyki, związków pokarmowych, fizjologii organizmów morskich. Przewiduje się także badania nad przystosowaniem się żywych organizmów do niskich temperatur. Jest to interesujące zjawisko, gdyż morza w wybrzeży Antarktydy mają temperaturę poniżej zera — a jednocześnie rozwija się w nich bujne życie.

Polskie badania biologiczne na Antarktydzie — wśród których znajduje się także tematy o charakterze pionierskim — rozpoczęły się przed dziesięć laty. W latach 1968-1974 przebywały na lodowym kontynencie trzy polskie wyprawy biologiczne korzystające z radzieckich stacji polarnych. Badania biologiczne na morzach w rejonie Antarktydy prowadziły także wyprawy napływowe na statku „Prof. Siedlecki”. (PAP)

Owoce i warzywa na zimowe dni

Dokończenie ze str. 3

miejsca bardziej szlachetnym. Obecnie produkują około 60 asortymentów, 25 z nich posiada już znak jakości, m. in. grzeszek, fasolka, sok pomidorowy, niektóre wina. Wartość tegorocznych nowości rynkowych ma wynieść 212 milionów złotych. Złoży się na to 25 wyrobów, najwięcej w konserwach warzywno-mięsnych, o wyższych wartościach dietetycznych.

Szczególną aprobatę konsumentów — choć nie wszystkie przypadają im do gustu — zyskały drobiowe kielbaski kielbaski w sosie pomidorowym oraz drugie — z fasolki. Nowością są także wina jednorodne o randze eksportowych: truskawkowe z Ostrowa i szampańskie z Konina. W sumie wzrost produkcji rynkowej w porównaniu do roku ubiegłego, mimo niedoborów owoców, przewiduje się w granicach 9—10 procent.

W laboratoriach tego przemysłu trwają wciąż poszukiwania najlepszych receptur na konserwy warzywno-mięsne oraz sosy. Rynek staje się coraz chłonniejszy, ale szuka też wyrobów wysokiej jakości. Przemysł zaś stara się wyrażać gospodynie domowe i gastronomię, musi nie tylko gwarantować pełne zagospodarowanie surowca, ale uczynić z niego towar poszukiwany i atrakcyjny.

ZOFIA DOHNKE

Nowy rezerwat przyrody w Kaliskiem

Z dniem 1 września br. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego ustanowił czternaście nowych rezerwatów przyrody. Jeden z nich znajduje się w woj. kaliskim. Uzyskał on nazwę Rys i stanowi las o powierzchni 53,93 hektarów w Leśnictwie Rysie Nadleśnictwa Wieluń w gminie Sokolniki. Celem ochrony jest zachowanie fragmentu drzewostanu bukowego na granicy z siegiem buku.

Przypominamy, że poza tym szczególnym zaleceniem na obszarze każdego rezerwatu zabrania się m. in. zbioru ziół i owoców, zakłócania ciszy, polowań, wznoszenia budowli. (lk)

Leszczyńskie rolnictwo na radiowej antenie

W piątek (18 bm) o godz. 5.05, w programie I nadany zostanie kolejny blok słowno-muzyczny o rolnictwie województwa leszczyńskiego — gospodarza tegorocznego Centralnego Święta Płonów. W blisko godzinnej audycji, m. in. znany hodowca ziół — doc. dr Tadeusz Wolski, mówić będzie o pracach hodowlanych nad nowymi odmianami ziół prowadzonych w Stacji Hodowli Roślin w Rogaczewie. Chorymi, rolnicy z gminy Pępowa o krajowym primacie w uzyskiwaniu najlepszych plonów, a przedstawiciele władz gminnych z Krzemienia i Niechlewa o usuwaniu skutków niedawnego huraganu. (na)

Opozycja w Senacie USA

wobec traktatu o Kanale Panamskim

Administracja waszyngtońska rozpoczęła batalię o zatwierdzenie przez Senat USA traktatu o Kanale Panamskim. W Kongresie amerykańskim mają się odbyć przesłuchania dwóch głównych negocjatorów ze strony amerykańskiej — Ellswortha Bimkera oraz Soła Linowitza.

Jak wiadomo, w USA istnieje silna obojętność ze strony polityków konserwatywnych wobec postanowień traktatu. Twierdzą oni demagogicznie, że zawarte po rozumieniu stanowi „wyprzedzanie” interesów amerykańskich. Nie wiadomo, czy uda się uzyskać niezbędne poparcie 2/3 członków 100-osobowego Senatu.

Pozytywnie openił porozumienie z Panamą były prezydent, Gerald Ford oraz sekretarz stanu Henry Kissinger. (PAP)

Protest piekarzy hiszpańskich

Wczorajsza środa była w Madrycie dniem, w którym na półkach sklepów nie było pieczywa. Tamtejsi piekarze wstrzymali pracę na znak protestu przeciwko aresztowaniu we wtorek przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących Związku Piekarzy Hiszpańskich. Zostali oni zatrzymani na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii za bezprawną decyzję obniżenia wagi chleba o 30 procent, przy niezmienionej jego cenie. Przypuszcza się, że po pokidniu zabraknie pieczywa w całej Hiszpanii, bowiem madryccy piekarze, którym stanowisko zajęte przez trzech przywódców związkowych bardzo odpowiada, prowadzą pertraktacje ze swymi kolegami z innych rejonów kraju w sprawie rozszerzenia zasięgu strajku. (PAP)

Nowości filatelistyczne

W sierpniu i we wrześniu Ministerstwo Łączności wprowadzi do obiegu kilka nowych znaczków pocztowych. Poczynając od 22 bm. znajdzie się w sprzedaży seria 6 znaczków przedstawiających różnorodne motyły. Projektantem serii jest artysta plastyk Janusz Wysocki.

10 września — z okazji setnej rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego (1877-1926) — wprowadzono do obiegu znaczek

pocztowy wartości 1,5 zł przedstawiający portret tego wybitnego działacza polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

W pierwszych dniach września ukaże się także w sprzedaży znaczek poświęcony organizmowi w Szepsku Festiwalom Pianistki Polskiej. Znaczek wartości 1,5 zł zaprojektowany jest przez artystę plastyka Stefana Małeckiego. (PAP)

Dzisiaj w Ostrowie żużlowe emocje

Dzisiaj w Ostrowie odbędzie się finał mistrzostw Polski par klubowych, o którym szczegółowo pisaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”. Na starcie staną reprezentanci siedmiu klubów: Sparty Wrocław, Kolejarza Opole, Stali Toruń, Włókniarza Częstochowa, Polonii Bydgoszcz, Stali Gorzów i ROW-u Rybnik. Ta interesująca impreza rozpocznie się o godz. 17 na stadionie Ostrowi przy ul. Manifestu Lipcowego 2/6. (wł)

Polscy bokserzy pokonali USA 10:8

W nocy z wtorku na środę w Detroit rozegrano towarzyski mecz między reprezentacją USA i Polką. Tym razem zwyciężyli Polacy 10:8. Mecz rozgrywany był w 9 wagach. Nie startowali zawodnicy wagi papierowej, lekkiej i lekkosredniej. W wadze lekkopółśredniej rozegrano dwa pojedynki. (PAP)

Turniejowe sukcesy szermierzy w Ystad

Do Poznania powrócił reprezentacja wielkopolskich szermierzów, uczestnicząca w wielkim międzynarodowym turnieju w Ystad (Szwecja). W zawodach tych startowali szermierze 7 państw: Dani, Finlandii, Holandii, Norwegii, Polski, RFN i Szwecji. Nasz kraj oprócz Wielkopolan reprezentowali jeszcze szermierze z Warszawy i Łodzi.

Ostatnio mieliśmy do poznania szermierzów trochę pretensji za niezbyt udany start na łódzkiej spartakiadzie. Wynikami w Ystad szermierze przekonali nas, że w kategorii seniorów nadal reprezentują dobry poziom.

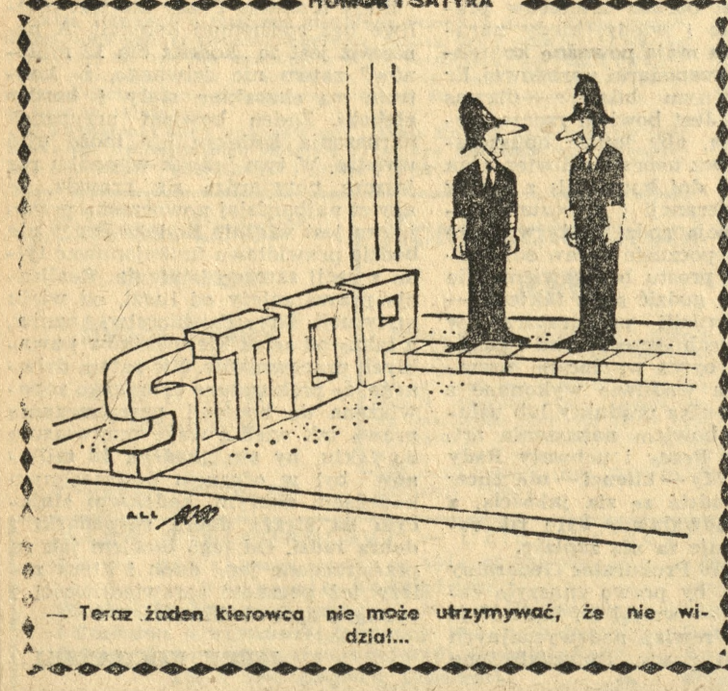
Największy sukces odniósł szablista Warty — J. Kosiński który wygrał silnie obciążony turniej. W barażowej walce o pierwsze miejsce Kosiński pokonał Kaweckiego z Warszawy 5:2. Trzecie miejsce zajął reprezentant Polski na ostatnie mistrzostwa świata — T. Pigula z Zagłębia Konin, a piąty był mistrz spartakiady młodzieży — kolega klubowy Piguly — A. Kozłowski. Zespół w składzie: Kosiński, Kozłowski, Pigula, wygrał zwycięstwo turniej drużynowy w tej broni.

W ścisłej czołówce turnieju znaleźli się też floreciści. P. Jabłoński (Warta) zajął trzecie miejsce, J. Koterba (Śrem) był czwarty, L. Jarosławski (Warta) — piąty. W turnieju floretowym juniorów najlepszym okazał się zawodnik poznańskiej Warty — W. Ciesielczyk.

Wysoko należy ocenić również wyniki florecistów. B. Wawrzyniak (Warta) była piątą w konkursie seniorów, a M. Tymoszek (AZS) czwartą wśród juniorów. W spadzie z poznaniaków startował jedynie K. Szymkowiak z Warty. Wywalczone przez niego piąte miejsce jest sporym osiągnięciem, zwłaszcza, że Szwedzi w tej broni reprezentują świetny poziom i od kilku lat dzierżą tytuł mistrzów świata. (wł)

Jak poinformowano w Londynie, nowym trenerem Anglików będzie Ron Greenwood. 54-letni szkoleniowiec był niegdyś środkowym napastnikiem Chelsea, a od 13 lat szkolił piłkarzy West Ham United. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Teraz żaden kierowca nie może utrzymać, że nie widział...

WIELKI KIERMASZ SZKOLNY WPHW NA STARYM RYNKU W POZNANIU 20-25 sierpnia 1977 r. w godz. 11-18

POLECAMY:

artykuły papiernicze, przybory szkolne, odzież,
obuwie, galanterię skórzaną, artykuły sportowe,
radia tranzystorowe, taśmy magnetofonowe,
szpule i baterie.

ZAPRASZA I ŻYCZY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW
NA NOWY ROK SZKOLNY

3115-K1

WPHW w Poznaniu



Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucta Adela Szczurkowna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 30391g

Kupno

Akordeon, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31201g.
Pralkę z podgrzewaczem
kupię, tel. 719-12. 30799g

Simsona 250 Sport kupię,
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 31148g.

Sprzedaż

Przycepe ciągnikową, na
niskich kołach — sprze-
dam. Komorniki, ul. Po-
znańska 36a. 32301g
Kamerę Canon 318 M no-
wą, dobrej klasy kaseto-
fon samochodowy marki
Alfa nowy sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 31018g.

Przycepe bagażową do
samochodu osobowego
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
31014g.

Obrazy stare sprzedam,
tel. 525-53. 31064g

Silnik do łodzi 12 KM no-
wy sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31078g.

Zetor 25 K stan dobry
sprzedam. Suchy Las, ul.
Bogusławskiego 6. 31038g

Skórki karakułowe kana-
dyjskie sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31089g.

Samochody

Nadwozie Fiata 125p kom-
pletne z wyposażeniem
sprzedam. Noskowskiego
22 m. 5. 31551g

Sprzedam Fiata 125p. Po-
znań, Os. Rzeczypospolitej
35 m. 10. 32091g

Forda Taunusa combi
1966 r. sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 30300g.

Warszawę combi sprze-
dam. Grunwaldzka 232
od godz. 18. 31030g

Nysę N-59 sprzedam lub
zamienię na Syrenę. Tel.
321-084, po godz. 16. 31031g

Skodę S-110L, 1973 rok
sprzedam. Słomkowskiego
8 m. 14. 31045g

VW amfibie kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31080g.

Syrenę 104, rocznik 1971
sprzedam, tel. 41-83-63. 31113g

Renault 10 sprzedam. Po-
znań — Świerczewo, Bru-
na 71. 31114g

Taksówkę Fiat 1500 kom-
pletne wyposażenie, sprze-
dam. Słowiańska 7 m. 2. 31115g

Syrenę 101 sprzedam.
Poznań — Krzyżowiki,
Łagowska 31. 31149g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-6
z telefonem (Winogrody)
na M-4 z telefonem i ga-
rażem położonym blisko
mieszkania. Pilne! Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32483g.

M-5, własnościowe, ku-
pię. Posiadam do ewen-
tualnej zamiany 3 poko-
je, wspólne przynależno-
ści. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 32056g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny (4 po-
koje, kuchnia, łazienka,
c.o., woda i kanalizacja)
sprzedam. Kiełczewo ko-
ło Kościana, ul. Słonecz-
na 14 — tylko w niedzie-
le. 31199g

Dom w surowym stanie
sprzedam. Warunek mie-
szkania — własnościowe
M-4, M-5. Poznań, Ciszowa
7. 31225g

Dom jednorodzinny do
wykończenia w Przeźmier-
nowie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31227g.

Sprzedam działkę budow-
laną w Słopanowie gmi-
na Obrzycko. Informacje
Szamotul, Dzierżyńskiego-
go 23. 31171g

Dom mieszkalny z telefo-
nem, ogrodem w Pozna-
niu sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31179g.

Działkę rekreacyjną, dom-
kiem gospodarczym lub
niedrogo domek kupię.
Komunikacja miejska.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 31190g.

Willę z ogrodem w Poz-
naniu lub okolicy kupię.
Helena Cybul, 60-408 Go-
rów Wilko, ul. Chrobrego
27 m. 14. 31193g

Różne

Zakład Specjalistyczny
Ści nadmorskiej — sprze-
dam. Pobierowo — tele-
fon 19-60. 1966-K2

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 707-79 — Michalski. 30190g

Garażu w okolicy Stare-
go Miasta poszukuję.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 31050g.

Oddam w dzierżawę duży
garaż na warsztat, tel.
443-65, po godz. 17. 31154g

Układam płytki glazuro-
wane i terakotę. Tel.
13-21-00 Stankowski. 31214g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej
i Ochrony Środowiska
61-496 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13-81

A. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących
Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu,

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

W NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCIACH:

1. MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH,
2. ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH,
3. ELEKTROMECHANIK,
4. ŚLUSARZ,
5. OGRODNIK TERENÓW ZIELENI.

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-
klasowej szkoły podstawowej.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 3 lata,
od poz. 1—4, dwa lata w poz. 5 i obejmuje naukę teore-
tyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na pod-
stawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

B. Technikum Przykładowe dla Pracujących
o specjalności

— OBRÓBKA SKRAWANIEM

przyjmuje do klasy I absolwentów zasadniczych szkół
zawodowych odpowiednich specjalności, na podstawie
konkursu świadectw bez egzaminu. Pierwszeństwo w
przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunal-
nej. Nauka trwa 3 lata.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dojrzałości otrzymują
dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do
wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum, roz-
pocznie się we wrześniu 1977 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje se-
kretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298.

1009-K1

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57, tel. 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

TRZYLETNI KURSY KROJU i SZYCIA
wyuczające zawodu — dla dziewcząt 15-18 lat

Kurs kończy się uzyskaniem książeczki czeladniczej
w krawiectwie damskim lekkim.

Zebranie informacyjne kursu, odbędzie się dnia 27. 8. 1977 r.
o godzinie 8 w gmachu Zakładu Doskonalenia Zawodowego,
ulica Kościuszki nr 57.

3005-K1

Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarł

HENRYK DUCZMAŁ

były dyrektor
Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej
im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu,
wybitny pedagog - muzyk - kompozytor.
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Pozna-
nia, Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Woje-
wództwa Poznańskiego” i innymi
odznaczeniami honorowymi.

Z głębokim żalem żegnamy wielkiego przyja-
ciela młodzieży, żarliwego działacza kultury.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja, młodzież
Zespołu Szkół Muzycznych
w Poznaniu 2763-K3

Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarł długoletni,
ofiarny działacz spółdzielczości mieszkaniowej

JAN FRANKIEWICZ

odznaczony Złotą Honorową Odznaką
Centralnego Związku Spółdzielni
Budownictwa Mieszkaniowego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia i żalu składają:

Rada i Zarząd
Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej H. Cegielski
w Poznaniu 2745-K3

† Dnia 16 sierpnia 1977 roku zmarł nagle mój
najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, szwa-
gier i wujek, śp.

EDMUND ŻURCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

† Dnia 15 sierpnia 1977 roku zmarła śmiercią
tragiczną, opatrzona Sakramentami św.,
moja najlepsza żona i najukochańsza matka
i teściowa, śp.

ANASTAZJA GAPIŃSKA

z d. Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim żalem żegnają Ją
mąż i córka z rodziną

Ul. Poznańska 32 m. 8.

2756-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 sierpnia 1977 r. zmarł nagle nasz najdroższy
mąż i ojciec oraz brat w 52 roku życia

TADEUSZ GAŁKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 15 na cmentarzu we Wrótkach.

W smutku pogrążona
rodzina

Marianowo. 32503g

W dniu 14 sierpnia 1977 roku zmarł

mgr HENRYK DUCZMAŁ

były długoletni dyrektor
Operetki Poznańskiej.

Z żalem żegnamy przełożonego, prawego czło-
wieka i kolegę.

Zespół — Dyrekcja
Rada Zakładowa — POP — SPATIF
Teatru Muzycznego w Poznaniu 2746-K3

† Dnia 16 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, śp.

FELIKS FRANKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2754-U3

† Dnia 15 sierpnia 1977 r. zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 65,
nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia
i nasza matka

JANINA ADAMSKA

z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

brat z rodziną

32505g

† Dnia 16 sierpnia 1977 r. zmarła namaszczone
Olejami św., najdroższa mama, siostra, teś-
ciowa i ciocia

ZOFIA POTRAWIAK

z domu Krzyżañska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

32400g

Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarł

STANISŁAW BRACISZEWSKI

emerytowany kierownik sekretariatu
Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie,
odznaczony Medalem X-lecia PRL.

Zmarły był długoletnim, wzorowym i wiasu-
żonym pracownikiem Prokuratury oraz cenio-
nym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy
Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu
oraz współpracownicy
Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1977 r.
o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.
2747-K3

Dnia 16 sierpnia 1977 r. zakończyła swoje pra-
cowite życie, po krótkich cierpieniach, moja
najdroższa żona, najukochańsza mama, teści-
owa i babcia, przeżywszy lat 68

WŁADYSŁAWA CIELAS

z domu Zygmunt

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Łubów, Konarskiego 7.

32426g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
16 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu po długich
i ciężkich cierpieniach, najlepszy mąż, ojciec
i dziadek, śp.

dr med. EWARYST STASIEWSKI

Pogrążona w smutku

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1977 r.
o godz. 16 w kaplicy cmentarnej parafii św. Jó-
zefa w Inowrocławiu. 32427g

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarł nagle nasz
najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż,
tataś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Matejki 3 m. 29.

2755-U3

WYTNIJ

ZACHOWAJ

Spółdzielnia
Rzemieślnicza Wytwórczości Różnej
„WARTA”
w Poznaniu

oferuje usługi w zakresie

KSERO i ŚWIATŁOKOPIA

Zakład Usługowy

ul. Ziemięczyńska 5

62-030 — Luboń k/Poznań

Dojazd WPK linia „C” i „101”

od 8 do 16 godz.

261-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 sierpnia 1977 r. zakończyła nagle swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza uko-
chana mama, teściowa i babcia

JOANNA KURKIEWICZ

z domu Banach

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Parzę-
czewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

32407g

† Dnia 16 sierpnia 1977 roku zmarła po dłu-
gich cierpieniach nasza kochana siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

KATARZYNA ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Grobla 14 m. 10.

2759

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarła nagle
moja najdroższa żona, nasza kochana ma-
musia, siostra, córka i synowa, przeżywszy
34 lata, śp.

JADWIGA KĄZMIERCZYK

z domu Macielka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Hibnera 31 m. 2.

2758

† Dnia 15 sierpnia 1977 roku zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 56, moja najdroższa żona,
najmilsza mamusia, teściowa, babcia, bra-
towa, siostra i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA KASPRZAK

z domu Pawlicka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Nad Wierzbakiem 32 m. 2.

2757-U3

SIERPIEN
18
Czwartek

Helena,
Klary

Siołce. 5.38—20.13

TEATR

POZNAN
MUZYCZNY — g. „Wesele Fon-
sia”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Kochaj —
albo rzuć”.

CZARNKOW: „Serpico”, „Ten
cudowny piasek partyzanckich
drog”.

GNIEZNO Lech: „Gorące po-
lowanie”; Polonia: „Ucieczka gang-
stera”; Zagląd Japonii.”

GOSTYN: „Nieuchwytny mor-
derna”.

GORA: „Odpowiedź zna tylko
wiatr”.

GRODZISK: „Avanti”.

JAROCIN: „Zwycięzca”, „Poje-
dynek potworów”.

KALISZ Kosmos: „Szacowni
nieboszczycy”; „Dwaj ludzie z
miasta”; Oaza: „Gang Olsena na
szlaku”; Stylowe: „Wrzós”; „Mr
Majestyk”; „Śmierć w Wenecji”;
Syrena: „Policja przygląda się”;
„Złotodajna rzeczka”.

KEPNO: „Powodzenia stary”,
„Zdolny do wszystkiego”.

KOŁO: „Synowie szeryfa”.

KONIN Centrum: „Pocatunki z
Hongkongu”; „Gangsterski walc”;
Górniki: „Na tropie Wilby’ego”;
„Szczury Paryża”.

KROTOSZYN: „Strach nad mia-
stem”; „Dzień delina”.

LESZNO: „Mistrz rewolweru”.

NOWY TOMYSL: „Brawurowe
porwanie”; „Podróż kota w bu-
tach”.

OBORNIKI: „Nashville”.

OSTROW Roma: „Przepustka
dla marynarza”; „Perkusja, dzie-
ciot i dziewczyna”; Słońce:
„Mistrz rewolweru”.

OSTRZESZOW: „Kochaj — albo
rzuć”.

PILA Iskra: „Falszywy król”;
Koral: „W kręgu zła”; Sokół:
„Tabor wędruje do nieba”.

PLESZEW: „Barwy mojej mło-
doci”.

RAWICZ: „Z przymrużeniem
oka”; „Syrenka i książka”.

SŁUPCA: „Rewolwer „Python
357”.

SREM Słońko: „Samotny detek-
tyw McQ”.

SRODA: „Dziewczyna do dziec-
ka”; „Konik Garbusek”.

SYCOW: „Terror Mechagodzili-
li”; „Znakomity piątek”.

SZAMOTULY: „Kariera na zle-
cenie”; „W upalną noc”.

TRZCIANKA: „Brawurowe por-
wanie”; „Trudny jest tylko pierw-
szy krok”.

TUREK: „Konie Valdeza”; „Po-
dróż kota w butach”.

WALCZ: „Pierścień księżnej
Anny”; „Strach nad miastem”.

WĄGROWIEC: „Policja dzięki-
je”; „Cvrk w cyrku”.

WIERUSZÓW: „Romantyczna
Anielka”; „Strzały Robin Hoo-
da”.

WRZESNIA: „Drzwi w drzwi”.

WSCHOWA: „Konie Valdeza”.

ZŁOTÓW: „Drzwi w drzwi”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy
jaźni; 9. Lato z Radiem; 9.30
Teatr PR: „Pan Wołodyjowski”;
10. Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Koszalin
na muz. antenie; 13. U przyjaciół;
13.05 Orkiestra w repertuarze po-
pularnym; 13.15 Duet wokalne;
13.35 Spotkanie z folklorem; 14
Studio „Gama”; 14.20 Studio Re-
laks; 14.25 Studio „Gama” c.d.;
15.05 List z Polski; 15.10 Studio
„Gama” c.d.; 15.30 Czwłotek i
środowisko — gaw.; 15.35 Studio
„Gama” c.d.; 16. Tu Jedynka;
17.30 Radiokurier — aud. informa-
cyjna Studio Młodych; 18. Tu Je-
dynka c.d.; 18.33 Komu przebie-
li w wersji instrumentalnej; 19.15
Panorama polskiej piosenki; 19.40
J. Ptaszyn-Wróblewski — przed-
stawia; 20.05 Melodie dużego
ekranu; 20.25 Nowości płytowe;
21.15 Koncert żywych; 21.55 O
zdrowiu dla zdrowia; 22.23 Gra
ork. J. Lasta; 22.30 Rep. na za-
mówienie; 22.45 Mini-reital; Z.
Fosnicki; 23. Minal dzieci; 23.15
Konc. symf. muz. polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;
9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10 Kronika
kulturalna; 10.15 Stanisław Czer-
nik czyta swoje wiersze; 10.25
Arie z oper G. Verdigo — śpiewa
K. Ricciarelli — sopran; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 „Wakacje me-
lomana”; 11.35 Od Tatr do Ba-
ltyku; 11.45 Poradnia Rodzinna;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 „Lekcja niemieckiego” —
fragn. pow. S. Lenza; 12.45 Ryt-
my i melodie świata; 13.20 Mu-
zyczne wycieczki; 13.35 Ze wsi i
o wsi; 13.50 „Co się wam w tel.
nauki najbardziej podobają”; 14.10
R. Schumann: Trzy romanse na
obój i fortepian; 14.25 R. V. W.
Hans — „Biob-Maski dla tańce-
nia”; 15.30 Radiotele; 16.10 Gra
ork. PR i TV w Warszawie pod
dyr. W. Kamirskiego; 16.40 Ma-
gazyń informacyjny; 16.50 Radio-
express; 17 Na zabytkowym in-
strumentach „Hummerfluegel”;
— gra Jozef Demus; 17.20 „Lazarz”
— fragn. pow. Andre Malraux;
17.40 Rep. literacki nt. „Zeglar-
ze”; 18 Wawrzyniec Żalowski —
Kwintet fortep.; 18.40 Śladem in-
westowanych miliardów; 19 „Bar-
ok dla wszystkich”; 19.40 Studio
Relaks; 20 Informacje, rady, pro-
porozumienie; 21.10 Radiolatornia — ma-
gazyń popularno-naukowy; 20.30
Arcydzieła muzyki XX wieku;
21.40 Korespondencja z zagranic-
y; 22 Książki, które na was cze-
kają; 22.30 „Krag otwarty” — poe-
mat J. Kulki; 22.40 Medium —
„yli magazyn młodości” — sztu-
ki słuchowe; 23.10 Konc. Choru
„Polonice” i Męskiego Państwo-
wa Filharmonii w Poznaniu pod
dyr. S. Stuchlik; 23.35 Coś ty
chac w świecie; 23.40 Madrygały

W „Leszczyniance”

Pracą kobiecych rąk

W rubryce zawod podają: przy mężu. Są gospodyniami domowymi, wychowują dzieci. Niektóre z nich ukończyły szkołę podstawową, niektóre przerwały naukę w szkole zawodowej. Dopóki są „przy mężu”, a mąż zaradny i pracowity, egzystencja nie nastręcza specjalnych kłopotów. Zaczynają się one, gdy kobieta musi podjąć pracę zarobkową. Bez jakiegokolwiek przygotowania zawo-
dowego trudno znaleźć zajęcie. Na ten temat mogą wiele powiedzieć w poradniach społeczno-prawnych Ligi Kobiet dokąd zgłaszają się bezradne, szukające pomocy. Z myślą o kobietach bez zawodu uruchomiono w latach 60-tych fundusz interwencyjny, dzięki czemu przyuczano kobiety do różnych zawodów. Zakłady pracy otwierały swe filie w terenie.
Również Krawiecka Spółdzielnia Wytwór-
czo-Uslugowa „Leszczynianka” w Lesznie utworzyła filie w Osiecznej i Czerminie. „Leszczynianka” wyspecjalizowała się w szwy-
ciu spodni. Szyje je tak, że nie ustępują re-
nomowanym firmom, takim jak „Elpo” i „Odra”. Zachodniomiejsciecki kontrahent, dla którego szyja dzinsy nawet nie asystuje przy ustalaniu technologii produkcji zdając się na załogę. Solidność i umiejętności krawiec-
kie załogi są rzeczywiście wysokie.
Mając uznanie handlowców, wysokie wy-
magania postawiono przyswójnym pracowni-
com z gmin Osieczna i Czermin. Najlepsze krawcowe zaczęły szkolić kobiety, które wy-
rażały chęć podjęcia pracy w „Leszczynian-
ce”. Do akcji tej przygotowano się niezwykle starannie.
Filie w Osiecznej i Czerminie są w odróż-
nieniu od centrali zakładami nowoczesnymi, z zapleczem socjalnym. Wydawałoby się, że kobiet nie trzeba będzie zachęcać do pracy w takich warunkach. Tymczasem, mimo prze-
szkolenia, trudno im stać się pracownicami. Nie wdrożone do dyscypliny, przyzwyczajone do prac sezonowych — odchodzą. Niedługo kro-
tka uważała, że jeżeli opuszcza kilka dni w miesiącu, to produkcja nie ucierpi. Trzeba jednakże do obowiązków i tłumaczyć, prze-
konywać. Jednakże zamiast dwóch zmian w nowych zakładach pracuje tylko jedna. Nie wykorzystane są maszyny. Aby temu zapo-
biec, spółdzielnia stara się o autobus, którym będzie dowoziła do tych zakładów pracowni-
ce z Leszna. Maszyny się wykorzystają, a lu-
dzie będą pracowali w lepszych warunkach, bo w Lesznie ciasnota niesamowita.
Kobiety przyuczone do zawodu stanowią około 20 procent załogi, reszta to wysoko kwalifikowana kadra z dyplomami szkół za-
wodowych, w tym również przyzakładowej. Teraz, jeżeli przyjmie się do pracy kobietę bez zawodu to przyucza się ją do wykony-
wania tylko określonej czynności, tego wy-
maga specyfika produkcji.
„Leszczynianka” odczuwa ciągły brak ka-
dry. Część młodych kobiet zaledwie zdążyła odbyć staż zawodowy a już odchodzi na urlop macierzyński. Ostatnio 43 pracownice skorzystały z 3-letniego urlopu na wychowa-
nie dzieci. Zastąpić je w produkcji nie jest łatwo, a Spółdzielnia chciałaby jeszcze zwięk-
szyć produkcję. Próbuje więc zachęcić młode mamy do pracy w niepełnym wymiarze go-
dzin. Jak dobrze pójdzie, to od września tego roku wprowadzi się pracę nakładczą. Jej uczestniczką będą szwy w domu z mate-
riałów Spółdzielni damskie spodnie, podomki, piżamy. Dzięki temu będą mogły łączyć opie-
kę nad dzieckiem z pracą. Zaś dla tych mate-
tek, które mają dzieci w wieku przedszkolnym planuje się utworzenie zespołu usług półorze-
mowych. Spółdzielnia ma bowiem 4 zakłady usługowe, w których szyje się na miarę. Dla tych zakładów przygotowano by konfek-
cję niepełnie wykonaną, np. długość rękawów i spodni oraz kołnierzyk, kieszenie i inne detale wzywano by w punkcie usłu-
gowym zgodnie z życzeniem klienta.
Spółdzielnia bardzo zależy na wykwalifiko-
wanych rękach do pracy. Szuka więc róż-
nych rozwiązań — dogodnych i dla młodych matek i dla zakładu.
BARBARA GRZEGORZEWSKA

Plony własnej pracy



Na zdjęciu: Jan Matuszczak przy
pracy w gospodarstwie.
Fot. — H. Kamza

Pod lasem czerwienią mury
świeżo zbudowanej zagrody.
Piętrowy, okazały dom, garaż,
obszerna chlewnia. Obok wznosi
się mury drugiej.
Jan Matuszczak szykuje się
akurat do żniw. Zaraz ruszy
Vistulą w pole. Ma własną. Ku-
pił ją po wycofaniu z eksploa-
tacji w SKR Mieszków. Służy
mu nadal, dzięki temu ma szyb-
ko załatwione żniwa.
Ważne to szczególnie dla nie-
go, bowiem musi mieć czas po-
trzebny dla prowadzenia inten-
sywnej hodowli. Na ponad 12
hektarach ziemi kupionej w
dwóch ratach, na której pobu-
dował wraz z żoną Teresą za-
grody, trzyma obecnie 155 sztuk
trzody chlewnej, w tym 15 ma-
ciór. Niebawem będzie ich wię-
cej, gdy tylko stanie pod da-
chem drugi budynek chlewni.
Zbudowana niedawno pierw-
sza z trudem mieści obecny
przychówek.
W ubiegłym roku Matuszcza-
kowie sprzedali 50 bekoniów i
170 tuczników. Do tego jeszcze
80 warchlaków dla dwóch spół-
dzielni produkcyjnych w Hila-
rowie i Nowej Soli. Mają z nimi
umowę kooperacyjną. Te
spółdzielnie z kolei są zobowią-
zane dostarczać pasze treściwe
dla macior i prosiąt do gospo-
darstwa rolnika.
— W nowej chlewni zwięk-
szę liczbę macior. Bedziemy
sprzedawać więcej prosiąt i
warchlaków. Też dla gospo-
darstw uspołeczniowych — mó-
wi Matuszczak. — Nam się nie
odlaca takiej liczby warchla-
ków wozni na jakiś targ czy do
GS. Odbiorca przyjeżdża po nie
własnym transportem. To nam
oszczędza czas.
W gospodarstwie Matuszcza-
ków chowa się również 8 krów
dojnych i dwie jałówki. Nie tyl-
ko więc żywiec daje dochód,
lecz także i mleko. Ta dwukie-
runkowość chowu inwentarza
bardzo odpowiada gospodar-
stwu.
Na razie musza pilnować sta-
le produkcji, tak roślinnej w
polu, jak i zwierzęcej w obo-
rze i chlewni. Bo daje to do-
chód, pozwala utrzymać rodzi-
nę i spłacać zaciągnięte w Ban-
ku Rolnym kredyty inwesty-
cyjne. Sam dom kosztował
600 000 złotych, a chlewnia dru-
gie tyle. Matuszczakowie nie
martwią się zbytnio o spłaty.
Świnie na to zarobią — powia-
dają, śpiesząc do swych codzien-
nych zajęć. (emp)

zawszad
o wszystkim

„LATO NA PAŁUKACH”
WĄGROWIEC. Tradycyjnie już
każdego lata na Ziemi Pałuckiej
— od nocy świętojańskiej aż po
Święto Plonów — odbywają się
dni kultury tego regionu zwane
„Latem na Pałukach”. Ogłasza
się w tym okresie różnorodne kon-
kursy, organizuje liczne, atrakcyj-
ne spotkania i imprezy rozrywko-
we z udziałem artystów zawodo-
wych oraz najlepszych amatorów
z województwa pińskiego i bydgo-
skiego. Miejsce większości kon-
certów jest wągrowiecki amfi-
teatr. W minioną niedzielę, ponad
800-osobowa widownia gorąco
oklaskiwała występ jednej z naj-
popularniejszych w Pińskim grup
wokalo-instrumentalnych — ze-
spółu „Kontyleny” z czarnowskie-
go Domu Kultury. Słuchaczom
przypadł do gustu półtoragodzin-
ny program złożony z przebojów
krajowych i zagranicznych, a tak-
że z utworów własnych członków
zespołu. (wig)

STULETIE URODZINY
PNIEWY. 20 sierpnia mieszka-
ka Pniewy, Agnieszka Napierata
obchodzić będzie stulecie urodzi-
ny. Sędziwa jubilatka z ulicy Je-
ziennej cieszy się w swoim mie-
ście szacunkiem i uznaniem oło-
czenia. W swym pracowitym ży-
ciu wychowała trzy córki i trzech
synów. Doczekała się 10 wnuk-
ów i 18 prawnuków. (—)

ODPOWIADAMY
PG, Srem. — Prosimy zwrócić
się do Stowarzyszenia Muzyki
Estradowej w Łodzi. Tam otrzy-
ma Pan poszukiwany adres. (3061)

ANNA K. PŁA. — Zasadnicza
Szkoła Ogrodnicza mieści się w
Lesznie przy ul. Zaborowskiej.
w Opatówku woj. Kalisz. Powie-
cie p-ta Koło. Przy szkołach tych
są internaty. (3067)

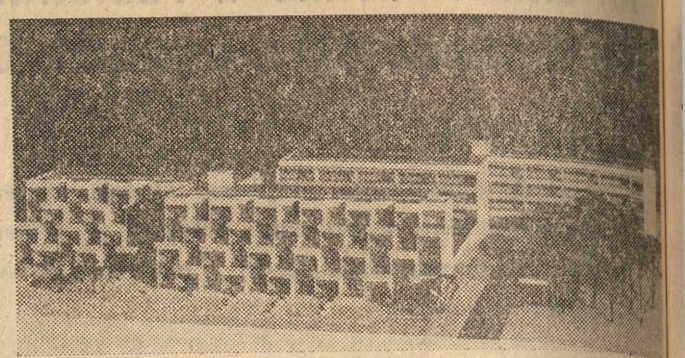
PG, Srem. — Prosimy zwrócić
się do Stowarzyszenia Muzyki
Estradowej w Łodzi. Tam otrzy-
ma Pan poszukiwany adres. (3061)

ANNA K. PŁA. — Zasadnicza
Szkoła Ogrodnicza mieści się w
Lesznie przy ul. Zaborowskiej.
w Opatówku woj. Kalisz. Powie-
cie p-ta Koło. Przy szkołach tych
są internaty. (3067)

PG, Srem. — Prosimy zwrócić
się do Stowarzyszenia Muzyki
Estradowej w Łodzi. Tam otrzy-
ma Pan poszukiwany adres. (3061)

ANNA K. PŁA. — Zasadnicza
Szkoła Ogrodnicza mieści się w
Lesznie przy ul. Zaborowskiej.
w Opatówku woj. Kalisz. Powie-
cie p-ta Koło. Przy szkołach tych
są internaty. (3067)

We Wrześni
Czyny społeczne przy budowie
Domu Złotej Jesieni



Na zdjęciu: makietę spółdzielczego Domu Złotej Jesieni na Osie-
dłu Tysiąclecia we Wrześni, który składa się z trzech połączonych
ze sobą segmentów.

Współpraca Wrzesińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z wy-
konawcą — Poznańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym
nr 3 przy budowie Domu Złotej Jesieni na Osiedlu Tysią-
clecia we Wrześni (woj. poznański) daje doskonałe rezultaty.
Jeszcze nie minął rok od przystąpienia do wznoszenia tego
budynku, a prace są daleko zaawansowane. Zarząd spółdziel-
ni przewiduje, że jesienią tego roku wprowadzą się do nie-
go lokatorzy, mimo że planowo dom miał być gotowy do-
piero w 1978 roku.
Dzięki inicjatywie władz miejskich i spółdzielni miesza-
niowej przy budowie domu pomaga społecznie mło-
dzież. Przez trzy z rzędu niedziele wykonano tutaj spo-
ro robót niefachowych. Dla wykonawcy jest to istotne, gdyż
może więcej czasu poświęcać na prace specjalistyczne. Stąd
też można wierzyć — bo niedzielne czyny społeczne będą
nadal realizowane — że budowa Domu Złotej Jesieni, dla
członków Wrzesińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rzeczy-
wiście zakończy się wcześniej, niż projektowano.
Dom mieszkalny dla ludzi starszych usytuowany jest na
Osiedlu Tysiąclecia, a więc nie będą oni odizolowani od śro-
dowiska. Budynek wkomponowany w osiedle posiada 143
mieszkania typu M1 i M2 oraz kilka większych dla per-
sonelu. Każde mieszkanie ma taras albo loggię, a przy pa-
terowych znajdują się jeszcze małe ogródki. Dla wygody
ludzi starszych oraz zapewnienia im jak najlepszej opieki
w domu (zaprojektowanym w pracowni mgr. inż. Hieronima
Zalejskiego poznańskiego „Inwestprojektu”), mieścić się będą
— stołówka, czytelnia, Klub Seniora, pokoje do majsterkowa-
nia oraz gabinet lekarski i punkt apteczny.
Zarząd spółdzielni otrzymał już zapewnienie wrzesińskich
władz zdrowia, że z chwilą przekazania budynku do
użytku, natychmiast przystąpią one do urzędzenia pomieszc-
zeń znajdujących się w ich dyspozycji. Jeśli tylko obecne
szybkie tempo prac budowlanych będzie w dalszym ciągu
utrzymane to mieszkania mogą być wkrótce gotowe. Nato-
miast pomieszczenia socjalne nieco później. (an)

Mistrzowie też się uczą
W zbliżającym się roku
szkolnym naukę rozpoczną
również mistrzowie i przedsta-
wiele licznej kadry dozoru
technicznego przedsiębiorstw
i zakładów pracy woj. kaliskie-
go. Na specjalnych kursach
podnoszą swoje kwalifi-
kacje i uzupełniają wiedzę te-
oretyczną.
W wielu przedsiębiorstwach
opracowano już i przyjęto kon-
kretne programy doszkala-
nia kadry podstawowej i
średniego dozoru technicznego.
Za jeden z obowiązujących
tam podstawowych stopni fa-
chowej wiedzy przyjęto tytuł
„mistrza dyplomowanego”, któ-
ry uzyskuje się po ukończeniu
odpowiedniego kursu zakoń-
czonego egzaminem naistnie-
wym. Dotychczas naileciej-
szą kadre mistrzów dyplomo-
wanych z ukończonymi kursami
doszkalającymi posiada-
ją Zakłady Przemysłu Jedwab-
niczego „Wistul”, WSK — PZL
w Kaliszu i Kaliskie Przed-
siębiorstwo Budowlane.
Własny model kształcenia
mistrzów wypracowano w Za-
kładach Naprawczych Taboru
Kolejowego w Ostrowie. W

każym kursie organizowanym
przez przyzakładowe Studium
Doskonalenia i Kształcenia Mi-
strów bierze udział ponad 50
pracowników tego największe-
go w woj. kaliskim przedsię-
wiorstwa. Oprócz tego od ubie-
głego roku, podobnie jak w ka-
liskiej WSK — PZL, działa
tam Polityczna Szkoła Mi-
strów, w której słuchacze uczą
się również kierowania zespó-
łami pracowniczymi oraz od-
działywania ideowo-politycz-
nego na załogę. Te formy kształ-
cenia i pogłębiania wiedzy ma-
ją w ZNTK charakter ciągły
i obejmują stopniowo wszyst-
kich pracowników podsta-
wego i średniego dozoru tech-
nicznego.
Podobne kursy doszkala-
ce, które stają się coraz popu-
larniejsze w Kaliszkim, dla spe-
cjalistów wielu branż organi-
zuje także Ośrodek Postępu Te-
chnicznego i Doskonalenia
Kadry przy Oddziale Wojewód-
kim NOT w Kaliszu. Wytwor-
nia Sorzetu Komunikacyjnego
— PZL natomiast we własnym
Zespole Szkół Technicznych ur-
tworzyła specjalną klasę dla
przyszłych mistrzów z cen-
sem. (par)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

dzinnych — Dom — twierdza czy
ażyl; 22.50 Borodini: Nokturn z
II Kwartału smyczkowego D-dur.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA
PROGRAM I: 9 — Bajkowy po-
ranek; 10 — „Pingwin” — polski
film fab.; 14.35 — Wakacje Kie-
no Młodych z cyklu „Konfronta-
cje”; 16 — „Powrót” — polski film
fab.; 16 — „Obiektowy”; 16.20 —
Dziennik (kol.); 16.30 — Spóza gór
i rzek; 16.40 — „Od Bugu do Wisły”;
17 — „Teleferie TBC”; 18 — „Po-
lizon” (kol.); 18.20 — Opowieści re-
porterów: Ryszard Badoński —
odc. 7 pt. „Indyjski rekonesans”
(kol.); 18.30 — „Radzimy rolni-
kom” (kol.); 19 — Dobranoc dla

PROGRAM 2: 16.40 — Serbo-
luzycanie (kol.); 17.05 — „Ma-
żenstwo z rozsądku” — odc. 1
— czechosł. filmu fab.; 18.40 — „Te-
leskop”; 19 — Dobranoc dla na-
młodszych i program dla młode-
ży (kol.); 19.30 — Wieczór z dzie-
ciakiem (kol.); 20.30 — Klub Jaz-
nowy Studio Gama — Kwartet Ro-
ny Scotta w W-wie; 21.20 — „In-
ciatwy” (kol.); 21.40 — 24 go-
dziny; 21.45 — Dialogi z przeszło-
ścią — „Wiedeńska wyprawa” —
(kol. 22.15 — Kino Miniatur —
film prod. bulg. (kol.); 22.30
— „Wakacje z językiem rosyj-
skim” — odc. 14 (kol.).